

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstaniem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertur, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 80, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Autokefalia cerkwi prawosławnej.

Proklamacja autokefalii cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej jest wydarzeniem doniosłym zarówno pod względem religijnym dla wyznawców tego kościoła (a jest ich — trzeba o tem pamiętać — 3,100.000 w Polsce), jak i pod względem politycznym dla samego państwa.

Praca nad uniezależnieniem i równorzędzeniem czyli właśnie nad autokefalią cerkwi prawosławnej w Polsce datuje się już od szeregu lat (tj. od wydanych 31 stycznia 1922 r., przepisów o stosunku rządu do kościoła prawosławnego) i wcale nie była łatwa. Organizacja kościoła prawosławnego posiada charakter narodowy t. zn., istnieją prawosławne kościoły narodowe rosyjski, bułgarski, serbski, grecki, teraz zatem już i polski itd., a patriarcha konstantynopolitański aczkolwiek posiada tytuł ekumeniczny ma nad temi kościołami tylko władzę moralną (podczas gdy Papież oprócz autorytetu moralnego sprawuje nad kościołem rzymsko-katolickim także władzę formalną i faktyczną). Wskrzeszona Polska otrzymała po Rosji prawosławną organizację kościelną, zależną od patriarchatu moskiewskiego. Do 13 września br., zatem, tj. do proklamacji autokefalii był kościół prawosławny formalnie zależny jeszcze od Moskwy, co oczywiście osłabiało autorytet metropolity warszawskiego wśród obywateli prawosławnych w Polsce, organizacji kościoła prawosławnego w państwie nadawało cechę niepewności a o ile idzie o suwerenność samego państwa było politycznym contradictio in adiecto, anomalia, którą jak najrychlej należało usunąć.

Trzeba przyznać i przypisać dużą zasługę poprzedniemu metropolicie warszawskiemu Jerzemu z pochodzenia Rosjaninowi w przygotowaniu warunków dla autokefalii cerkwi prawosławnej w Polsce. Metropolita Jerzy już we wspomnianych przepisach z r. 1922 uznał zasadniczo tę autokefalię i uzyskał jej aprobatę od soboru biskupów prawosławnych w Polsce, który odbył się w czerwcu tegoż roku. Zgodnie z interesem państwowym a także z przepisami kanonicznymi kościoła wschodniego stanowisko swoje, przepłacił — jak wiadomo — metropolita Jerzy życiem. Padł od kuli rewolwera wej mniha Szmaragda, fanatycznego wroga rozdziału cerkwi w Polsce od Moskwy. Gwałt ten jednak nie wstrzymał procesu uniezależnienia cerkwi od Rosji. Następca Jerzego obecny metropolita Dionizy wiernie podjął pasmo usiłowań swego poprzednika.

Chodziło jeszcze o rzecz najważniejszą o uzyskanie zgody na proklamację autokefalii w Polsce innych kościołów narodowych, gdyż takie życzenie wyraził wspomniany już sobór biskupów prawosławnych w r. 1922. Najważniejszą była zgoda najwyższej władzy moralnej kościoła wschodniego, synodu ekumenicznego, który tę zgodę wyraził w listopadzie ub. roku uświęconą błogosławieństwem trzech z rządu patriarchów ekumenicznych Grzegorza, Konstantyna i obecnego Bazyleusa.

Patriarchat rumuński przyłączył się również do tego uznania a w najbliższym czasie uczynić to mają patriarchaty grecki i bułgarski. Ze strony rosyjskiej uznania takiego w tej chwili spodziewać się nie można, gdyż jak wiadomo, po śmierci moskiewskiego metropolity Tichona nima władzy patriarchalnej w Rosji sowieckiej stojącej zasadniczo na gruncie antyreligijnej i wskutek tego nieprzywiązuje wagi do proklamacji autokefalii kościoła prawosławnego w Polsce.

Niemniej jednak dla państwa jako takiego fakt tej proklamacji posiada bardzo doniosłe znaczenie. Usuwa ona

bowiem wszelkie wątpliwości co do suwerenności państwa na odcinku wyznaniowym obywateli prawosławnych staje się jeszcze jednym więcej wyrazem zewnętrznym tej suwerenności.

Z drugiej strony zaś proklamacja ta otwiera nową epokę w dziejach kościoła wschodniego w Polsce nawiązuje do tradycji historycznych z przed tzw. pokoju Grzymułtowskiego, przywraca stan prawny tej organizacji zniszczony przez zaborcę. Umożliwia ona — dalej — normalny rozwój tej organizacji kościelnej w zgodzie z interesami państwa i duchowymi potrzebami jego prawosławnych obywateli.

## Antyangielska demonstracja Rosji w związku ze sprawą Mossulu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak do noszą z Konstantynopola, w sobotę zjawi się w Konstantynopolu rosyjska flota czarnomorska. Do tego czasu przybędzie tam część floty bałtyckiej. Równocześnie z flotą sowiecką mają demonstrować jednostki floty tureckiej. Demonstracja ta zwrócona jest prze-

ciw Anglii i łączy się bezpośrednio z kwestją Mossulu.

Anglia ze swej strony postarała się o kontrdemonstrację. Dwa nowoczesne krążowniki angielskie znajdują się już na Morzu Czarnym. Poza to mają tam być wysłane jeszcze inne jednostki floty W. Brytanji.

## „Ostrzeżenie Lidze Narodów“

„Daily Mail“ o „nieudolnej polityce Amery'ego“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak do noszą z Londynu „Daily Mail“ zamieścił artykuł wstępny zatytułowany: „Ostrzeżenie Lidze Narodów“ w którym skarży się na sposób, w jaki sprawa Mossulu przekazana była Lidze z powodu nieudolnej polityki Amery'ego. Chamberlain po powrocie z Genewy jest bardzo mało mówny w sprawie Mossulu, możliwe, że nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie. Jeżeli ją poweźmie to przez wzgląd na niego samego, kraj i na Ligę Narodów decyzja

jego powinna przeciwstawić się deklaracji Amery'ego. Nie mamy prawa obarczać się nowymi obowiązkami wzamian za Mossul, do którego nie mamy prawa, aby z niego zrobić prezent jakemuś państewku arabskiemu, zwanemu Irakiem. O przynależności Mossulu do Turcji zdecydowała już komisja prawna Ligi Narodów. Na mocy tej decyzji kraj ten powinien być bezwarunkowo oddany rządowi angielskiemu.

## Jak rozstrzygnie się sprawę Mossulu.

Genewa, 18 września. (PAT.). Według zapowiedzi, Rada Ligi Narodów poweźmie jutro, na posiedzeniu publicznym, decyzję w sprawie Mossulu. Charakter tej decyzji trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Genewa, 18 września. (PAT.) W sprawie Mossulu, która ma być rozważana na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ligi, krążą pogłoski, iż komisja przygotowująca rezolucję, nie powzięła dotychczas

ostatecznej decyzji. Widoczna jest tendencja, aby Rada Ligi nie powzięła jakiejś opinii, chociaż prawdopodobnie uchwała definitywna nie zapadnie jeszcze na obecnym zebraniu Rady Ligi. — Podobno teraz prowadzone są debaty nad utworzeniem jakiejś komisji czy też komitetu pośredniego, któryby przed następnym zebraniem Rady Ligi ustalił definitywny wniosek.

## Niemcy w armji Abd-el-Krima.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak do noszą z Paryża, statystyczne dane, posiadane przez wywiad francuski wykazują, iż w armji Abd-el-Krima służy 1600 oficerów niemieckich, oraz wielka ilość żołnierzy. Większa część tych oficerów ma wykształcenie sztabowe i bierze czynny udział w wypracowywa-

niu planów operacji przeciw Francji. Niemieckie łodzie podwodne dowożą broń i amunicję dla wojsk Abd-el-Krima.

Jak wynika z francuskiego wywiadu jest to zorganizowana i planowa akcja niemiecka, mająca na celu popieranie we wszelki możliwy sposób operacji wojskowych Abd-el-Krima

## Z DNIA.

### SYNOD CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 18 września. (G.) Dziś rano pod przewodnictwem metropolity Dionizego odbył się Synod cerkwi prawosławnej w Polsce. Zgromadzenie Synodu zwołano specjalnie w celu urzędowego zaprotokołowania aktu uznania autokefalii. Potem odbyły się narady wszystkich biskupów prawosławnych z Polski z udziałem delegacji patriarchy Sztambułu i cerkwi prawosławnej w Rumunii. Po naradach delegacje złożyły wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Następnie min. dr. Bertoni imieniem min. spr. zagr. podejmował dostojników cerkwi prawosławnej śniadaniem w Resursie kowieckiej.

### POS. J. ŻDZIECHOWSKI U PREM-JERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (zo) Dziś popołudniu odbyła się konferencja premiera z pos. Jerzym Żdziechowskim. — Dotyczyła ona spraw, związanych z budżetem na rok przyszły.

Premier informował przewodniczącego komisji budżetowej o stanie prac nad budżetem i o wysokości preliminarza przyszłorocznego wobec konieczności zarządzenia szerszych oszczędności.

### NACJONALIŚCI GDAŃSCY OBURZAJĄ SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak do noszą z Gdańska, utworzenie specjalnego komitetu gdańskiego przy polskim ministerstwie spraw zagr. wywołało w prasie nacjonalistycznej wielkie oburzenie. „Danziger Ztg.“ w artykule pt. „Aktywizm rządu polskiego w stosunku do Gdańska“ pisze, że Senat powinien z tego powodu rozpocząć w prasie niezwłocznie ostrą kampanię.

### EKSPORT ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Eksport zboża polskiego za granicę rozpoczął się już w całej pełni. Kontrakty wywozowe zawarto z Czechosłowacją Skandynawją, Danją i Holandją.

Dotychczas wywieziono z góra 8000 wagonów żyta. W dalszym ciągu czynione są przygotowania do wywozu jęczmienia i pszenicy.

Oprócz firm wywozowych polskich rozpoczęły swą działalność eksportową placówki z kapitałami zagranicznymi.

### POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jutro przybywa z Paryża do Warszawy min. Skrzyński.

### MIN. SIKORSKI DZIEKUJE PRASIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Zarząd Związku syndykatów dziennikarzy polskich otrzymał od ministra Sikorskiego na ręce swego prezesa Z. Dębickiego podziękowanie „dla tych przedstawicieli prasy, którzy, nie szczędząc osobistych wysiłków, zechcieli wziąć udział w manewrach, a gorącą, sumienną i owocną pracą zasłużyli się dobrze sprawie publicznej“.

## KOMISJA ROZBROJENIA.

Genewa, 18 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rozbrojenowej delegat włoski Coppala wystąpił przeciw rezolucji delegata hiszpańskiego, która zdaniem przedstawiciela Włoch jest manifestacją sympatii dla podstawowych zasad protokołu genewskiego. Dalej wypowiedział się Coppala przeciw szybkiemu zwołaniu konferencji rozbrojenowej, motywując to tem, że w obecnej chwili chodzi przede wszystkim o środki ekonomiczne i przemysłowe. Zresztą nieobecność w Lidze Narodów tak wielkich państw jak Stany Zjednoczone, Niemcy i Rosja komplikuje bardzo rozważanie zagadnienia rozbrojenia. Poza tem w Europie od czasu ostatniej wojny nie ustalona jest równowaga sił. Mówca przekłada jednak rezolucję hiszpańską nad wnioski holenderski i węgierski, gdyż idą one jeszcze dalej. Następnie przemawiał delegat australijski, zaznaczając, że Europa potrzebuje przede wszystkim rozbrojenia moralnego. — Przedstawiciel Rumunii Djuwara wskazał na to, że kraj jego ma z innymi państwami układy czysto ochronne, i gotów jest nadal zawierać podobne układy. Delegaci Chile i Brazylii zwracali uwagę na znaczne zmniejszenie się sił zbrojnych w państwach południowoamerykańskich. Przedstawiciel Francji Senbaux podkreślił, że komisja koordynacyjna ma jasno określony program rozbrojenia. Przy dobrej woli można osiągnąć praktyczne rezultaty. Robotnicy wszystkich krajów żądają pozytywnego rozwiązania sprawy rozbrojenia. W końcu domagał się mówca ogłoszenia wyników badań nad kwestią rozbrojenia.

## NIEBYWALY WYPADEK W PARLAMENCIE HOLENDERSKIM.

Haga, 18 września. (PAT.) Wólf. Zwołane na dziś celem zredagowania odpowiedzi na mowę tronową posiedzenie Izby, miało przebieg zgoła nieoczekiwany, albowiem po raz pierwszy od czasu istnienia holenderskiej Izby parlamentarnej została Izba podczas omawiania odpowiedzi na mowę tronową odroczone, ponieważ większa część członków Izby wstrzymała się od głosowania. Stało się to na wniosek członka Izby br. Vos Val Steenwyk (partja chrześcijańska) w kierunku zmiany tekstu odpowiedzi. Izba została odroczone.

## PARLAMENT JAPONSKI W PŁOMIENIACH.

Tokio, 18 września. (AW.) Gmach parlamentu japońskiego ogarnęły płomienie. Istnieje obawa, że skutkiem ostrego wiatru cały gmach padnie ofiarą pożaru.

## NIEMIECKI BUDŻET WOJSKOWY.

Paryż, 18 września. (PAT.) „Eclair” zauważa, że budżet wojskowy niemiecki jest przesadnie wielki i nie stoi w stosunku do szczupłości armii niemieckiej co pozwala przypuszczać, że dziesiątki milionów marek są przeznaczane na cele armii tajnej. Należy również mieć na względzie, pisze dalej dziennik, że olbrzymie sumy przeznaczone na Schupo figurują w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych. „Eclair” dochodzi do wniosku, że Niemcy dążą do zmiany swej granicy wschodniej i planują pakt gwarancyjny, który nie obejmowałby Polski. Jest rzeczą widoczną, kończy dziennik, że Niemcy przygotowują się skrycie do odwetu.

## WŁOCHY WOBEC PAKTU.

Rzym, 18 września. (PAT.) Organy rządowe „Messagero” wyraża przekonanie, że Włochy przyłączą się do paktu bezpieczeństwa, chociaż w pakcie tym są tylko względnie zainteresowane. Włochy nie zamierzają bynajmniej na przyszłej konferencji wysuwać się na pierwszy plan, ograniczając właści-

wie czynny swój udział do drugiej konferencji, która ma się zająć sprawą bezpieczeństwa granicy włoskiej w okolicy Brenneru, jak również bezpieczeństwem granic Polski i Czechosłowacji. Włochy przyznają Polsce i Czechosłowacji prawo do bezpiecznego istnienia i nie odmówią swego współdziałania, aby pra-

wa te zostały zatwierdzone przez odpowiednią formułę. Zdaniem Włoch jednak nie należy traktować jednakowo sprawy granic Brenneru ze sprawami granic Polski i Czechosłowacji, oraz nie przyjmować innych zobowiązań, jak tylko takie, jakie zawarte będą w pakcie gwarancji granicy reńskiej.

## Anglicy o planach Cziczierina.

Wiedeń, 18 września. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu. „Daily Telegraph” donosi, że mała skłonność zachodnich aliantów do obradowania równocześnie z paktem gwarancyjnym nadreńskim nad gwarancją polskich granic, ma ten skutek, iż dokonywuje się silne zbliże-

nie rosyjsko-polskie, popierane szczególnie ze strony polskiej. Cziczerin pragnie jednak nie tylko nawiązać z Polską stosunki przyjazne, lecz także odwieść Mussoliniego od podpisania paktu zachodniego i pozyskać go dla idei ententy rosyjsko-włoskiej.

## Pakt reński i pakt wschodnie. Anglja godzi się na wspólne narady w Lozannie

Londyn, 18 września. (PAT.) „Morning Post” podaje, że według informacji z dobrze poinformowanego źródła, rząd angielski zgodził się na wspólne narady w Lozannie, podczas których przedstawiciele Polski i Czechosłowacji prowadziliby równocześnie rokowania z przedstawicielami Niemiec. Rząd angielski nalega jednakże na to, aby zachodni pakt gwarancyjny nie był warunkowany gwarancjami na wschodzie.

Dziennik dowiadyuje się również, że przedstawiciel Sowieców oświadczył, iż w razie osiągnięcia paktu gwarancyjnego na wschodzie, włączającego Rosję, stanowisko Moskwy względem

Ligi Narodów zmieniliby się całkowicie.

Londyn, 18 września. (AW.) Genewski korespondent „Manchester Guardian” dając przegląd obecnego stanu sprawy bezpieczeństwa twierdzi, że główną trudność stanowi obecnie Polska, która chce stać się kozłem ofiarnym Europy i stara się zabezpieczyć swoje granice zanim jeszcze przyjdzie do zawarcia paktu zachodniego, lub też równocześnie z nim. Celem uspokojenia słusznych obaw Polski uwzględniono jej życzenie i postanowiono odbyć konferencję w sprawie paktu zachodniego i wschodniego równocześnie.

## Akcja nacjonalistów niemieckich przeciw polityce Stresemanna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak donoszą z Berlina, walka nacjonalistów z Stresemannem przybrała w ostatnich dniach ostre formy. Kongres partyjny saskich nacjonalistów, który odbył się w Dreźnie postanowił zażądać od ministrów nacjonalistycznych wystąpienia z rządu, jeżeli Stresemann pójdzie dalej na koncesje aliantom. Na kongresie drezdeńskim był obecny ich przywódca Hertz,

„Tägliche Rundschau” podaje inspirowany przez Stresemanna artykuł, w którym potępia stanowisko nacjonalistów, zaznaczając, że ministrowie nacjonalistyczni w gabinecie zgadzają się na politykę Stresemanna, a ataki niektórych członków partji nacjonalistycznej podkopują tylko politykę rządu, osłabiając ją w rokowaniach o pakt bezpieczeństwa.

## Udaremniiony zamach polityczny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak donoszą z Wiednia, policja wiedeńska dokonała w ostatnich dniach licznych aresztowań wśród emigrantów rosyjskich z powodu wykrycia zamachu na posta sowieckiego w Wiedniu Bersina. Zamachu mieli dokonać dwaj b. ofice-

rowie armji Wrangla, którzy w tym celu specjalnie przybyli z Bułgarii za fałszywymi paszportami.

O spisku dowiedziało się naprzód poselstwo sowieckie w Wiedniu, od którego dopiero dowiedziało się o tem policja wiedeńska.

## Wyniki obrad polsko-litewskich.

Warszawa, 18 września. (PAT.) Zapytany o wynik konferencji w Kopenhadze przewodniczący delegacji polskiej, minister Wasilewski, odpowiedział przedstawicielowi PAT., że na porządku dziennym była sprawa spławu na Niemnie, komunikacji, dostępu obywateli polskich na terytorjum litewskie, oraz sprawa opieki konsularnej. W sprawie spławu, komunikacji, oraz wzajemnego dostępu obywateli na terytorjum polskie i litewskie, uzgodniono stanowiska obu delegacji.

Na następnym posiedzeniu, wyznaczonym na 10. października w Lugano będzie jeszcze rozpatrywana sprawa komunikacji kolejowej i opieki konsularnej. W tym sensie też został podpisany protokół drugiego posiedzenia plenarnego z 15 września. Konferencja kopenhaska wywołała wielkie zainte-

resowanie we wszystkich państwach nadbałtyckich, czego dowodem są liczne artykuły jej poświęcone w prasie duńskiej, szwedzkiej, litewskiej itd. — Prasa sowiecka i niemiecka również poświęciły uwagę tej konferencji, rozumiejąc wielkie jej znaczenie dla całości kształtu stosunków ekonomicznych całego dorzecza Niemna i sąsiadujących z nim państw. W Kopenhadze przedstawicielstwa angielskie i francuskie i włoskie były utrzymywane w stałym kontakcie z pracami konferencji. O ich przebiegu był oczywiście informowany rząd duński. Duński minister spraw zagranicznych hr. Moltke, u którego obaj delegaci polscy byli na pożegnaniu, dał wyraz swemu zainteresowaniu z przebiegu konferencji, uznając jej wielką doniosłość.

## LIGA NARODÓW I PODRĘCZNIKI HISTORJI

Genewa, 18 września. (PAT.) Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał przedstawiciel Haiti, Doret, i przedstawił rezolucję, na mocy której dotychczas istniejące podręczniki historyczne miałyby zostać przejrzone i uzupełnione.

## ZAMACH NA PREZYDENTA MEKSYKU.

Nowy Jork, 18 września. (AW.) Z Meksyku donoszą, że dokonano tam zamachu na prezydenta rep. Meksykańskiej Kallesa. Mianowicie na przechodzącego ulicą Kallesa rzucił nieznany sprawca bombę, która eksplodowała. Prezydent wyszedł bez szwanku, natomiast sprawca zamachu został przez wybuch rozszarpany w kawałki.

## BANDY NA POGRANICZU SOW.-LOTEWSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Jak donoszą z Rygi, na granicy lotewsko-sockiej pojawiły się bandy dywersyjne sowieckie na wzór tych, które operują w wschodnich województwach Polski. Przed kilku dniami większa banda dywersantów przekroczyła granicę lotewsko-socką i zaatakowała lotewski oddział straży pogranicznej pod wsią Szmitas. Doszło do krwawego starcia, w którym 1 żołnierz lotewski został zabity. Banda zdołała uciec na stronę sowiecką.

## ODNOWIENIE POLSKO-NIEMIECKICH ROKOWAŃ.

Berlin, 18 września. (AW.) Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie przedwstępne do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Obie strony wyraziły życzenie doprowadzenia do rychłego porozumienia. Przedstawiciel delegacji niemieckiej Lewald oświadczył, że ze strony Niemiec istnieje dążenie do zawarcia ostatecznego traktatu handlowego. Przewodniczący polskiej delegacji Prądziński oświadczył się za prowizorium. Lewald podkreślił pomyslnie dla Niemiec rozwiązanie sprawy kolonistów i cel. Przed oficjalnym rozpoczęciem obrad postanowiono odbyć niewiążące rozmowy, badając materiały, oraz przygotowując wyjaśnienia punktów spornych.

## STALE ZADOWOLONY MINISTER

Paryż, 18 września. (PAT.) „Petit Parisien” dowiadyuje się, że minister Skrzyński jest zupełnie zadowolony z zaproszeń udzielonych mu ze strony francuskiej i angielskiej co do równoczesnego traktowania w czasie przyszłych rokowań z Niemcami sprawy zawarcia paktu reńskiego ze sprawami traktatów arbitrażowych polsko-niemieckiego i czechosłowacko-niemieckiego.

## WYKŁADY POLSKIE NA

## UNIWEKSYTECIE AMERYKAŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (zo). Dziekan kursów wieczornych na Uniwersytecie w Buffalo Marsh zdecydował, że od 22 września br. będą prowadzone wykłady literatury i historii polskiej w języku angielskim. Na wykładówce zaproszono p. Lecha Niemoje-wskiego. Projektowane jest przeprowadzenie wykładów i seminarjum w języku polskim.

## V. ZJAZD POLSKICH INŻYNIERÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk, 18 września. (AW.) Na V. Zjazd polskich inżynierów kolejowych w Gdańsku przybyło 250 inżynierów i 70 gości. Obrady zagal inż. St. Stolman. Przewodniczącym obrano prezesa stanisławowskiej dyrekcji kolejowej inż. St. Wiktora. Pierwszy referat wygłosił dyr. Korzon pt. „Węzeł kolejowy gdański”.

**OBRADY SENATU NAD REFORMĄ ROLNĄ.**

Warszawa, 18 września. (PAT.) Na dzisiejszym przedpołudniu, pośledziana Senat kontynuował dyskusję szcze gółową nad reformą rolną. W pierw szym rzędzie dyskutowano nad grupą artykułów 16. do 35., traktujących o przymusowym wykupie i szacowaniu.

Sen Bojanowski wyraża obawę, aby przeprowadzenie reformy rolnej nie do prowadziło ludności do podobnego sta nu, jak to było z odbudową, którą pań stwo zobowiązało się wykonać, przejmując w ten sposób inicjatywę samych gospodarzy, których oszczędności, na ten cel przeznaczone topnieją.

Sen. Krzyżanowski zachwala, że kon stytucje europejskie dopuszczają od szkodowanie w wysokości mniejszej, niż wynosi rzeczywista wartość wy właszczonych obiektów. Mówca sprze cza się proponowanej przez komisję poprawce, dotyczącej wypłaty odszkie dowania w części gotówką a w części rentą, i wypowiada się za formułę sei mowa, jednakże klub mowcy nie będzie się sprzeciwiał dopuszczeniu drogi sa dowej dla niezadowolonych ze sza cunku.

Sen. Ścibor oświadczył się przeciw dalszym korzyściom dla dzierżawców, uważając, że ustawa dość już ich uwzględniła przez przyznanie pierwszeń stwa do działek i zapewnienie fundu szów.

Kierownik ministerstwa reform rol nych oświadcza się przeciw poprawkom komisji obciążającym skarb pań stwa ochrona drobnych dzierżawców i odprawą dla zasłużonych pracowników.

Sen. Wyslouh popiera poprawkę, a by pierwszeństwo w zakupie ziemi mia ły nie wie, które zobowiąza się rów nocześnie przeprowadzić scalanie gruntów. Co do cen sprzedaży działek, domaga się mowca, aby była uszeregowana jedynomyślnie wiotła Sejmu ustawodawczego, i aby były one u stalone na połowę rzeczywistej war tości gospodarczej, a nie na całą sumę.

Sen. Pelczyński stwierdza w odczy tanej deklaracji że klub jego jest zwol enniadem planowej przebudowy ustro ju rolnego i takiego któryby był na prawdę dobrodziejstwem dla państwa i dla ludu wileńskiego. Gdyby najważ niejsze poprawki wniesione przez klub jego były odrzucone, klub chrześcijań sko-narodowy uważa cały ten projekt za nie do przyjęcia.

Kierownik ministerstwa reform rol nych wyłącza zastrzeżenia rządu co do niektórych poprawek przyjętych przez połączone komisje.

Na tem dyskusję zakończono. Sen. Kowalczyk zgłosił rezolucję, a by rząd przedłożył ustawę o utworze niu funduszu dla rozwoju gospodarki rolnej, która będzie podstawą rozwoju spółdzielczości.

Sen. Jackowski wniósł rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia u stawy zabezpieczającej gospodarstwa rolne przed rozdrobnieniem.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 21. bm., o godz. 11 przed południem.

**5 MILJONÓW DOLARÓW DLA POZNANIA.**

Warszawa, 18 września. (AW.). Poz nański krajowy Związek Komunalny zaciągnął w Ameryce pożyczkę w wy sokości 5 milionów dolarów, przezna czoną na uregulowanie kredytu długo terminowego. Min. skarbu zatwierdził już warunki tej pożyczki, której reali zacja nastąpi w czasie najbliższym.

**UBOLEWANIE.**

Warszawa, 18 września. (PAT.) Szef wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Grabowski wyraził w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych posłowi Z. S. S. R. Woj kowi ubolewanie z powodu zaszłego incydentu, wyjaśniając nieścisłość in formacji prasy lwowskiej.

**Rezolucja krakowskich Piastowców.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) W tych dniach odbył się w Krakowie zjazd delegatów powiatu krakowskie go stronnictwa Piasta. Po referatach posłów Witosa, Byrki i Kiernika zjazd powziął następujące rezolucje:

1. Zarząd okręgowy PSL. Piasta okręgu krakowskiego, zebrany 16 bm. stwierdza, że wskutek nieopatrznej, niekonsekwentnej i nie liczącej się z wymogami życia, polityki skarbowej i gospodarczej obecnego rządu, znalaz ło się państwo w niezwykle ciężkim położeniu. Wszystkie gałęzie produkcji przechodzą ostre przesilenie i są po ważnie zagrożone już nie nawet w swo

imrozwoju, ale w egzystencji. Położenie gospodarcze wszystkich warsztatów produkujących w rolnictwie i przemy śle jest tak ciężkie, jak nie było jeszcze od powstania państwa.

2. Zarząd okręgowy PSL. Piasta stwierdza, że rząd nie docenia powagi sytuacji, gdyż optymistyczne oświad czenia rządu, jakoteż zamierzone za rządzenia sanacji nie pozostają w ża dnym stosunku do grozy położenia.

Wobec tego Zarząd okręgowy PSL. Piasta wzywa klub parlamentarny PSL. Piasta, by swój stosunek do rza du uzależnił od programu sanacji złych naogół stosunków gospodarczych.

**Uchwały Konwentu Seniorów.****Sejm zbierze się 6 października.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (zo) Dziś odbyło się posiedzenie konwentu Sen jorów pod przewodnictwem m. zalka Rataja w celu uchwalenia tem. zebra nia się Izby. Po obszernej dyskusji ustalono, że termin zwołania Sejmu bę dzie zależny od wnieścia przez rząd preliminarza budżetowego. Ponieważ rząd zapowiedział, że z początkiem paź

dziernika budżet będzie już gotów, przeto prawdopodobne jest zwołanie Izby na dzień 6. października. Komit sła zwołane być mają już na 26 b. m. Chodzi tu przede wszystkim o załat wienie sprawozdania Najwyższej Izby kontroli państwa o wykonaniu budżetu za rok 1924.

**Obniżenie dyet poselskich.**

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywo łała sprawa zastosowania oszczędno ści w budżecie ciał ustawodawczych w wyniku dyskusji upoważniono mar szalka do preliminowania w budżecie Sejmu na rok 1926 dyet poselskich o 6% niższych, niż dotychczas. (Djety poselskie wynoszą obecnie około 950 złotych.)

Następnie przyjęto do wiadomości zaproszenie przedstawicieli polskich izb ustawodawczych do zwołania parlamentu rumuńskiego w październi ku b. r. oraz zapowiedź przyjazdu de legacji parlamentu francuskiego w po łowie października.

==G==

**Aresztowanie szpiegów litewskich.****Litewscy działacze społeczni zamieszani w szpiegowską aferę.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Z Wil na donoszą, że nasze władze bezpieczeń stwa wykazały, że litewski sztab ge neralny zdołał rozwinąć w ciągu roku bieżącego ożywioną działalność szpie gowską na naszym terenie. Polskie wła dze śledcze stwierdziły, że litewscy strzelcy Szaulisi prócz przygotowań wojennych przeciw Polsce prowadzą też szpiegowski wywiad wojskowy. Władze nasze zauważyły szereg podej rzanych indywiduali, które na terenie DOK. 3 wykazywały daleko idące za interesowanie naszymi środkami obro

ny militarnej. Obserwacja owych oso bników dała takie rezultaty, że w tych dniach aresztowano 14 szpiegów litew skich i osadzono ich w więzieniu na Łukiszkach.

Wywiad litewski w Polsce został w ten sposób zdemaskowany. Charaktery styczna rzecz, że owe aresztowanie wywołały wielką konsternację wśród działaczy litewskich na Wileńszczyźnie. Okazało się, że w ową aferę szpiegow ską włączonych jest wiele osób, któ re brały udział w życiu społecznym Li twinów wileńskich.

**Ministerstwo Skarbu prostuje informacje „Chwili“.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (zo) Lwowska „Chwila“ zamieściła wiadomość, jakoby na posiedzeniu Komitetu ekono micznego Rady Ministrów, odbytem 11 bm. pos. Diamand „wygłosił ciężkie o skarżenie pod adresem całej dotychcza sowej polityki gospodarczej p. premie ra“ i jakoby „opuszczył demonstracyjnie salę obrad, oświadczając, że wróci do piero, gdy stworzy się podstawę do rzeczowej dyskusji“.

Biuro prasowe min. skarbu stwierdza,

że wiadomość ta jest niezgodna z fak tycznym stanem rzeczy.

Dalsza wiadomość tego pisma, jako by pośła Diamanda popierał p. minister przemysłu i handlu, jest również nie prawdziwą. Dyskutowane w obecności p. Diamanda i przyjęte przez Komitet ekonomiczny Rady ministrów wnioski, dotyczące nowych zakazów przywozu i podniesienia taryfy celnej, wniesione były właściwie przez p. ministra prze mysłu i handlu.

**Przewodniczący Sesji „Ligi Nar.“ do „Słowa Polskiego“.**

Lwów, 18 września.

Na wysłaną przez nasze pismo przed kilku dniami do min. R. Danduranda depeszę z życzeniami z okazji wyboru

na przewodniczącego Ligi Narodów otrzymała dziś redakcja naszego pi sma następującą odpowiedź:

„Depesza Panów z życzeniami ży wo mnie wzruszyła. Proszę polecić mnie pamięci swych przyjaciół, któ rzy są również moimi przyjaciółmi (—) Raoul Dandurand“.

**OPLATA SZKOLNA ZA DZIECI URZĘDNIKÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Mini sterstwo spraw wewnętrznych roze stało do wszystkich województw, dele gatury rządu w Wilnie i komisariatu rządu na m. Warszawę okólnik, w któ rym podaje szczegółowe normy zwra cania opłaty szkolnej w szkołach śred nich za dzieci funkcjonariuszy pań stwowych, ustalone przez minister stwo skarbu w porozumieniu z min. oświaty.

Normy powyższe zapełniają luki i usuwają niejasności w obowiązującej dotychczas ustawie, zawierają jednak pewne obciążenie. Opłata szkolna mo że być zwrócona tylko w tym wypad ku, jeżeli dziecko urzędnika musi ucze szczać do szkoły średniej prywatnej z powodu braku miejsca w szkole pań stwowej.

**RUMUNJA PODWYŻSYŁA CŁO OD WĘGLA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) W sprawie pogłosek o podwyższeniu przez Rumunję stawek celnych od węgla importowanego do Rumunii, przez co zostałby narażony na szwank eksport naszego węgla, „Prze gląd Włecz“ dowiaduje się, że zarzą dzenia te skierowane są przeciw impor towi węgla węgierskiego, który jest węglem złego gatunku i zalewał w ostatnich czasach rynek rumuński. Jest jednak prawdopodobne, iż uda się wyjednać u rządu rumuńskiego ulgi dla importu węgla polskiego, który gatun kowo jest lepszy od węgla węgier skiego.

**IMPORT Z WĘGIER.**

Wiedeń, 18 września. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ z Budapesztu. Jak wiadomo, Polska przyznała poszczególnym pań stwom pewne kontyngenty importowe. Węgry wysłały w tej sprawie specjal ną komisję do Warszawy. Obrady, pro wadzone między nią a rządem pol skim, doprowadziły do porozumienia. Rząd polski uwzględnił w ramach kon tyngentu wszystkie życzenia eksporte rów węgierskich. Wino będzie mogło być sprowadzane do Polski w ilościach w jakich życzyli sobie kupcy węgier scy.

**POLSKO-ROSYJSKA KONFEREN CJA KOLEJOWA.**

Warszawa, 18 września. (AW.). W Moskwie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie konferencji kolejowej pol sko-sowieckiej. Wyznaczono 4 komisje eksploatacyjną, handlową, techniczną, oraz regulującą kwestje graniczne. Wszystkie komisje rozpoczęły już swe prace.

**„CHŁOPI“ W JEZYKU JAPONSKIM I HINDUSKIM.**

Warszawa, 18 września. (AW.). Ba wiący obecnie na kuracji w Poznaniu Władysław Reymont otrzymał ostatnio egzemplarz I. tomu „Chłopów“ w przekładzie japońskim. Wkrótce ukażą się „Chłopi“ w przekładzie hinduskim (w narzeczu bengalskim).

**POGODA W SOBOTE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (G.) Komunikat warszawskiego Instytutu mete orologicznego. Prawdopodobny prze bieg pogody w dniu 19 bm.: Pogoda naogół gorsza, rankiem miejscami chmurno, gdzieś deszcze, po tem pogodniej i cieplej. Cisza, lub słabe wiatry miejscowe.

## Przegląd prasy.

Pisma poświęcają dużo miejsca bardzo doniosłemu faktowi proklamacji autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce. Sen. Koskowski pisze w „Kurierze Warszawskim”:

Tak więc nowa dziedzina życia w państwie naszym wchodzi na drogę normalnej organizacji, a zatem i regularnego rozwoju. Liczna, bo sięgająca trzech milionów rzesza obywateli znajduje zaspokojenie swych bardzo doniosłych potrzeb duchowych, z nimi zaś nowy czynnik równowagi i spokoju wewnętrzznego. Należy się spodziewać, że duchowieństwo prawosławne w Polsce, które naogół w wytrwałej obronie interesów prawosławia wykazało niemały takt, świadczący zarówno o jego przywiązaniu do wiary, jak o kulturze politycznej, będzie się mogło oddać teraz całkowicie pracy nad moralnym podniesieniem ludności, powierzonoj jego pieczy duchowej, z temi właśnie poczuciem, iż w Polsce Kościół prawosławny znalazł bezpieczną i trwałą ostoję.

Im więcej będzie się mnożyło świadectw, iż w ludności prawosławnej państwo polskie zdobyło dzielnych obywateli, tem pomyślniej będą się rozwijały stosunki, które akt autokefalji pragnie i musi zainaugurować.

\* \* \*

W „Kurierze Polskim” czytamy:

W ten sposób zakończony będzie długi proces organizacyjny polskiego kościoła prawosławnego, liczącego przeszło trzy miliony wyznawców i zajmującego drugie pod względem liczebności miejsce wśród wyznań, istniejących w Rzeczypospolitej.

Prawosławie, będące do niedawna panującą i uprzywilejowaną religią na wielkich obszarach imperjum rosyjskiego, doznało w ostatnich latach szczególnie ciężkich wstrząsów i klęsk. Wojny dłuższe, niż gdziekolwiek, zniszczyły świątynie, monasteria i zakłady religijne, rozluźniły więzy organizacyjne cerkwi, pozabawiły ją hierarchii prawowitej. — Rozruchy podkopały jej wpływ moralny w narodzie, wreszcie wprowadzenie ustroju sowieckiego w Rosji skazało cerkiew na życie wśród prześladowań i ucisku. Najwyższa władza kanoniczna — patriarcha moskiewski znalazł się w niewoli u bezbożników, już nie w przenośni, ale w

KINO MARYSIENKA od soboty 19 bm. podwójny program śmiechu

## 3 KOMEDJE wśród nich HAROLD LLOYD

najlepszy komik filmowy w najnowszej kom. **MARYNARZ W BREW WOLI.**

dosłownem znaczeniu, gdyż został uwieczniony.

W tym właśnie czasie burzenia autorytetów i porządku społecznego, wskutek przeprowadzenia nowej granicy politycznej, część prawosławnej ludności odeszła do Polski, państwa o przewadze katolicyzmu, gniebionego przez carat, gdy prawosławie opływało w dostatkach i zaszczytach. W nowych, niepewnych stosunkach, w obawie mściwego odwetu, bez duszpasterzy, bez ostoji moralnej, bez najwyższego zwierzchnika, który pozostał za granicą i sam wpadł w zależność od wroga, prawosławie na ziemiach polskich żalosny przedstawiało obraz.

Z tego chaosu i upadku poczęło się ono podnosić. Akt ten odpowiada wszelkim wymaganiom kanonicznym i jakiegokolwiek przeciwko niemu podnoszone zastrzeżenia są politycznego, a nie religijnego pochodzenia. Cerkiew prawosławna w Polsce przejdzie nad niemi do porządku dziennego, a rząd Rzeczypospolitej ma obowiązek zabezpieczyć ją od takiej walki podjazdowej.

Dzień dzisiejszy, wieńczący długie zabiegi o nadanie prawosławiu w Polsce prawa do swobodnego rozwoju i pełnego rozkwitu, jest nie tylko światem cerkiewnym, — jest on uroczystością narodową, nowym objawem naszej suwerenności i nowym zwycięstwem polskiej idei państwowej.

\* \* \*

Problemy trudnej sytuacji finansowo-gospodarczej nie schodzą z lamów prasy. W głosach tych przebiega się czasem duże rozczarowanie i zdenerwowanie. Czytamy w „Echu Warszawskim”:

Trzeba Państwu polskiemu sanacji! P. Wł. Grabski przyznał się, że mu się ta sanacja nie udała! Sanacji można dokonać zrównoważeniem budżetu państwowego i aktywnością bilansu handlu zagranicznego. Tutaj zaleca się samą siłą faktu najdalej posuniętą ostrożność. Przedewszystkiem nasz budżet nie wytrzymuje napięcia gospodarczego kraju dwu miliardów. Państwo musi się zam-

knąć w budżecie najwyżej półtarmiljardowym. Przedewszystkiem jest to wskazane dlatego, że właściwie w Polsce jeszcze dotąd nie zrozumiano jednej oczywistej prawdy, tak realnej po wojnie, że jedynym istotnym kapitałem narodów jest nagromadzona ilość owoców pracy. Wszelkie oglądanie się na kredyty zewnętrzne jest karygodnym absurdem. Należy magazynować zasoby osiągnięte z pracy; należy je magazynować i według zasobów żyć, a nie nabywać zasobów dla życia nad stan. Nad stan żyje każdy obywatel w Polsce; nad stan żyło Państwo. To się musi skończyć! Trzeba radykalnie społeczeństwu to lekarstwo choć gorzkie, wstrzyknąć. Iniekcja może być bolesna, ale musi być skuteczna. — Wszelkie bowiem obniżanie temperatury chorego za pomocą dawek aspiryny jest tylko wprowadzeniem w błąd chorego i lekarza, który ma postawić diagnozę, choroby zaś nie leczy!

Spółeczeństwo samo musi się brać do leczenia choroby. Trzeba zaradności, trzeba inicjatywy; trzeba zniszczyć organizacyjny; trzeba wreszcie raz powiedzieć sobie jasno, że chce się mocnego państwa polskiego, a kto tego nie chce, niech je raczej co prędzej opuści!...

Eksport zboża! cała nadzieja p. Grabskiego! Czy agrariusze zorganizowali ten eksport? czy go przeprowadzili? Oglądają się na pomoc Państwa! A przecież Państwo to każdy z nas, to ty, to on, to ja — suma tych jednostek to państwo — im lepiej organizują się jednostki, tem lepiej zorganizowane jest Państwo!

Spółeczeństwo było kołysane optymizmem; realne oświetlenie przez nas sprawy było źle widziane; społeczeństwo zaczyna się teraz budzić twardą głośnie mową czy raczej przeraźliwym krzykiem; cóż dziwnego, że rozespiane nie może przywołać całej przytomności i zdaje mu się, że jeszcze śpi i przez sen pędzi w przepaść!...

\* \* \*

mieszkania, marmurową płytę z cudzego grobu i dubeltówkę jednego ze swoich znajomych.

Do takich wybornych transakcji potrzeba jednego tylko: pogody ducha. Otóż to właśnie! Otóż w tych dwóch słowach mieści się tajemnica odpowiedzi na głośnie i zdawałoby się beznaędne pytanie: jak żyć bez pieniędzy? Pogoda ducha! Z taką pogodą ducha żył bez pieniędzy Dyogenes w beczce i Sokrates na rynku; tak żył największy i najmniejszy święty — święty Franciszek; tak żyli wszyscy wielcy święci w poezji i malarstwie; tak do dziś żyją, zawsze uśmiechnięci wszyscy niemal literatowie polscy. I dobrze im się dzieje i kiedy wszyscy jeżą, oni podśpiewują sobie, kiedy wszyscy biegają w kółko, jakgdyby cała Polska do stała motylki, oni jedni — żeby chude na słońce wystawliwszy, — uśmiechają się do słońca i chwają życie. Dlaczego to? Dlatego że w pogodzie ich ducha nie się nie zmieniało; był jeden z drugim goły przed tem, jest taki sam goły i po tem, więc czem się będzie martwić. Jego najmniej obchodzi sprawa, kto jest ministrem skarbu.

Wszyscy do niedawna opływali w akcje i dostatki, więc teraz mają za swoje, a taki jeden z drugim, co miał to ma, więc nie ma kłopotów i żyje i żyć będzie bez niespodzianek, bez wstrząsów nerwowych i bez bankrutstwa. Wywrócił się bank — cóż jego to obchodzi? On nie miał pieniędzy w banku. Kiedy zaś nawet wpłaty jest

## WINA RIEDLA

„Kurier Poranny” w korespondencji z Genewy nie przypisuje znanej mowie p. Paul Boncoura zbyt wielkiego znaczenia. Francja zdaniem korespondenta idzie pod komendą Anglii, wszyscy muszą bez oporu poddać się jej kierownictwu, także i Liga Narodów:

Mowa Boncoura była mową piękną i silną. Ale konkluzje jej były pojednawcze, a już sam fakt że Briand milczał a Painleve w tym samym dniu mówił w Alzacji nawet gorąco o pakcie, świadczy, że wystąpienie Boncoura było epizodem oratorskim raczej niż dyplomatycznym, salwowało ono godność Francji, a Anglii umięją to cenić.

Ster polityki międzynarodowej jest dziś w rękach Anglii i los państwa, któreby się nie chciało z tem pogodzić, nie byłby godnym zdrości. Anglii potrafią być nieprzyjemni. Są jednak gentlemanami wobec tych, którzy podają im rękę a szanują tych, którzy to czynią nie pod przymusem ale z wiarą w ich „fair play”. Państwa zgromadzone w Lidze przyjmują bez oporu sternictwo Anglii, tembardziej skoro przy muje je nawet Francja. Francja znajduje zawsze w Lidze cześć i miłość które tem swobodniej wyrażać się mogą, że w obecnym stanie rzeczy nie ma w tem żadnej przeciwności manifestacji.

Jak się ułożą rzeczy po wejściu Niemiec trudno przewidzieć. Znaczenie ich w razie zgody francusko-angielskiej będzie oczywiście bardzo małe. A sama ich obecność wystarczy aby Francja czujnie o tę zgodę dbała. Przeszkadzanie jej w tem nie byłoby z pewnością polityką przezorną dla nikogo. Liga oswoiła się z tem, że sprawy Europy załatwiają się przedewszystkiem pomiędzy Paryżem a Londynem i to w daleko wyższym stopniu, niż to się działo kiedykolwiek przed tem, zanim Liga powołana została do istnienia.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## M. WACH

były kierownik Zakładu Zanderowskiego  
Dra Wyrzykowski

powrócił z Truskawca i przyjmuje  
do masażu

Lwów, Senatorska 6.

(winda do dyspozycji). 7923n

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

## Jak żyć bez pieniędzy.

==

Mniejsze, sędzę, miał zmartwienie Hamlet, gryząc się zagadnieniem, czy warto żyć, niżli wszyscy dokoła mnie, pytający: jak żyć, t. zn. za co żyć? Cała gromada ludzi zwróciła się z tem pytaniem — do mnie. Dlaczego do mnie, nie wiem. Przypuszczam, że bezpieczeńna rozpacz odebrała tym miłym ludziom rozum.

Tak myślałem w pierwszej chwili. Po głębokiem jednak zastanowieniu się, rozumiem, że w tych czasach wcale ponurych, na pytanie: „jak żyć bez pieniędzy?” — można odpowiedzi rozsądnej, słusznej, godziwej i na wspaniałem doświadczeniu opartej, spodziewać się tylko od człowieka, co w Polsce książki pisze. Instynkt skierował tych dobrych ludzi w dobrą stronę. po trumnę idzie się do zakładu pogrzebowego, po rycynus do apteki, po dobrą radę idzie się do doświadczonego człowieka. I jak, wraz z wzrostem nuchu samochodowego, otwarto wielką ilość szkół dla szoferów, tak w najbliższym czasie otwarte będą przez pisarzy i poetów polskich wolne akademie, gdzie się wykladać będzie o sztuce życia bez pieniędzy. Trzeba będzie ubiec z temi szkołami malarzów, bo ci także znają tę sztukę tak samą wybornie.

Sztuka życia bez pieniędzy jest starą jak literatura; zamierzam o tem napisać tom obszerny, szkolny podręcznik, który będzie rozrywany. Nikt nigdy nie wierzył podręcznikom pod tytułem „Jak łatwo i szybko zrobić majątek?” — ten ci bowiem bęwał, co co go napisał, powinien był sam dać dobry przykład i własnym majątkiem zaświadczyć, że sposoby jego są mistrzowskie i świetne, a takli zazwyczaj chodził bez portek. O ileż więcej wierzyć należy człowiekowi, który naucza, jak żyć bez pieniędzy?

Ostatecznie i bez wielkiej nauki, bez wszelkiej metody, szybko każdy, choćby matol dziedziczny, sam znajdzie na to sposób; ludzie są dziwnie przemysłni i potrafią jakąś magiczną sztuką jeszcze wydoić tę zdychającą krowę chuda: dzień dzisiejszy. Należałoby więc jedynie nauczyć ich sposobów bardziej wynysłnych, niemal pięknych i pełnych wdzięku, z których pomocą człowiek w czasach najbardziej chudych żyć potrafi. Sposoby te znane są wybornie wielkim wtajemniczonym, to znaczy poetom, malarzom, rzeźbiarzom i aktorom; nie zdola nikt wyliczyć ich w krótkim feljetonie, taką ich jest ilość i taka różnorodność. Znałem malarza, który ze swej znowu strony znał dwadzieścia czterdzieści sześć sposobów pozyskania pieniędzy od tego samego niewtajemniczonego idioty; znałem poetę, który — kiedy wszyscy potracili głowy — opijał w dostatki, umiał bowiem sprzedać: piec w mieswojem

w aferę finansową, wygląda to tak: wydawca winien jest pisarzowi sto trzy złote i ma mu je wypłacić w ściśle oznaczonym terminie, przypuścmy 1-go września. Zwyczajny człowiek, nie poeta, poszedłby tego dnia do wydawcy po swoje pieniądze. Niemałdy człowiek! Poecie przez myśl nie przejdzie, aby tak uczynić, bo wie w wielkiej pogodnej swojej mądrości, że mu wydawca powie:

— Drogi panie! miałem niespodziane wypłaty. Niech pan raczy przyjść za tydzień!

Poeta tedy, wiedząc o tem wszystkim z góry, przychodzi w tydzień po terminie i z góry nastraja swojego ducha na pobłażliwą pogodę. Wtedy wydawca, ogromnie jego widokiem uradowany, szaleje ze szczęścia i wręczając mu dla równego rachunku trzy złote, daje słowo honoru, że tę małą resztę, sto złotych, odeśle mu nazajutrz, punktualnie, jak Boga kocham, żebym tak szczęście w handlu miał, — odeśle mu do domu o godzinie czwartej.

Każdy przeciętnej inteligencji człowiek siedziałby kółkiem w domu nazajutrz o godzinie czwartej i co by z tego miał? Miałby gorzki zawód, atak wątroby, brzydko by kłął, wściekałby się, pienił, mógłby pobić w zapamiętaniu żonę i skrzywdzić dziecko. Poeta zaś wychodzi o godzinie czwartej punktualnie z domu, pełen pogody i uśmiechu i idzie zapytać malarza, czy nie ma przypadkiem złotego, albo papierosa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wszecławiatowa konferencja  
gospodarcza.

Loucheur wniósł imieniem Francji na jednym z ostatnich zebrań Ligi Narodów rezolucję nakazującą zwołanie wszecławiatowej konferencji gospodarczej.

Rezolucja ta powiada, że zgromadzenie Ligi Narodów w przekonaniu, że pokój gospodarczy utrwali bezpieczeństwo ludów wzywa Radę, aby powołała do życia komitet, któryby opierając się na technicznym aparacie Ligi i międzynarodowego biura pracy przygotował zwołanie międzynarodowej konferencji gospodarczej. Celem takiej konferencji byłoby zbadanie gospodarczych trudności i wynalezienie środków właściwych do usunięcia owych trudności.

W uzasadnieniu swej rezolucji Loucheur powiada: „Wojna powstała z gospodarczych konfliktów i złożone stosunki czasu powojennego, sztywność granic i systemów celnych, trudności transytu i wymiany, jak i dekadencja pieniądza utrzymują cały świat, i nie tylko Europę trwale w stanie krytycznym. Niewątpliwie próbowano już różnych lekarstw, ale wszystkie one okazały się nieskuteczne i widzi się, że powszechnemu wysiłkowi, aby zło usunąć przeciwdziała nieposzlakowany gospodarczy nacjonalizm”.

Gospodarczy nacjonalizm, jak w mowie swej popierającej rezolucję wywodzi p. Loucheur jest głównym winowajcą i sprawcą gospodarczych trudności świata. Zadaniem konferencji byłoby na pewien czas ustalić równowagę między produkcją i spożyciem. Francja — mówi Loucheur — występuje tu z inicjatywą bez egoistycznych pobudek, gdyż cieszy się obecnie gospodarczym rozkwitem, który jest nieco sztucznym. Uważa jednak, że pokój świata musi być oparty na pokoju gospodarczym.

Idea konferencji gospodarczej, któraby unormowała światową produkcję i spożycie jest starą ideją Loucheura i sfer finansowych przez niego reprezentowanych. Wystąpił z nią Loucheur jeszcze w roku 1920, apostoluując już wówczas konieczność gospodarczego porozumienia się niemieckiej i francuskiej finansjery na podstawie wspólnych gospodarczych interesów. Przy podziale jednak świata na zasadzie światowo-gospodarczych syndykatów Anglia pragnęłaby uzyskać na kontynencie europejskim wobec strat

## Naprawę dywanów

wszelkiego rodzaju wykonuję w jak najkrótszym czasie po cenach najniższych.

Pierwsza Polska Konc. wytwórnia dywanów  
KAROLA LITWINOWICZA, LWÓW, ZYBLIKIEWICZA 18.

jakie ponosi na pozaeuropejskich terenach odpowiedni równoważnik. Loucheur był dotąd popiecznikiem zapewnienia Anglii odpowiedniego udziału w łupieniu narodów europejskich — obecnie zdaje się uważać, że należałoby raczej podzielić się tu z Niemcami, a Anglii pozostawić resztę globu.

W najbliższym czasie generalny sekretarz komisji gospodarczej Ligi Narodów, p. Stopani, upatrzony przez Loucheura organizator światowej konferencji gospodarczej ma udać się do Berlina, aby wejść w kontakt z zainteresowanymi tu w tej sprawie sferami i kołami Niemiec.

## Poeta serca.

(W setną rocznicę zgonu Franciszka Karpińskiego).

Był poeta średniej miary; nie oświecał bogactwem wyobraźni, dowcipem, ani wysokim artystycznym form, mimo to przecież w literaturze naszej stanisławowskiej zdobył sobie Karpiński stanowisko ważne i zasłużone. Zasluga jego polegała na wprowadzeniu do poezji pewnych świeżych pierwiastków, różniących się charakterystycznie od przyjętego powszechnie kierunku, na potrąceniu struny bądźto zapomnianej, bądź przytłumionej zgodnym akordem panującego kanonu. Żywiołem, którym się wyodrębnił na tle wieku refleksji i racjonalizmu, była uczuciowość. Podłożem jej były niewątpliwie wrodzone dyspozycje psychiczne poety, niemniej jednak szedł on tą drogą z całą świadomością, a umacniany podmiotami zewnętrznymi (Rousseau) zalecał „serce czule” jako zasadniczy czynnik twórczy („O wymowie w prozie albo wierszu”). Wychowany w kulturze francuskiego klasycyzmu, nie zrywa z nim zupełnie, ale żąda większej swobody w wyrażaniu uczuć ludzkich. Akcentuje je silnie i uznaje za ważny czynnik twórczości poetyckiej. Uczuciowość jego ma charakterystyczne zabarwienie: przemawia nutą tęskną i rzewną, nie rzadko wpada w przesadę i cikliwy ton czułościowy. Ten to pierwiastek sentymentalny sprawił, że wiersze jego zdobyły wielką popularność, „śpiwakowi Justyny” przynosząc miano „poety serca”.

Urodził się Karpiński w Hołoszkowie na Pokuciu w r. 1741; uczył się w Stanisławowie i we Lwowie; wstąpił potem do palestry, ale ją szybko porzucił; był zagranicą (w Wiedniu), a po powrocie wziął się do gospodarki i przez szereg lat szedł dzierżawami. Po wydaniu zbioru poezji („Zabawki wierszem” Lwów 1780) został sekre-

tarzem na dworze ks. Czartoryskiego i wyjechał na wielki świat do Warszawy. Po kilku latach jednak, rozgoryczony, porzucił życie wielkoniemieckie i wrócił na wieś. Wyrazem żalu i zniechęcenia z powodu doznanych zawodów jest elegja pt. „Powrót z Warszawy na wieś”. Z uczuciem ulgi i serdecznej radości wita skromne swe zacisze domowe:

Otóż mój dom ubogi! Też lepienie ścian,  
Też okna różnofarbne, piec niepole-  
I niska strzecha moja!... Wszystko tak  
Tylko się ku starości więcej pochyliło!

W braku własnej, poeta-ziemianin „kopie cudzą grzędę”. Do ziemi przywiązany był bardzo. Kochał ją, bo mu dawała spokój i wiodła do niezależności, do której dążył wytrwale i nieustrudzenie przez całe swoje życie. Zdobył ją wreszcie, gdy po wielu ciężkich latach mozolnej pracy zdołał zebrać kapitał, za który kupił wieś Chorowszczyznę, aby tam osiaść na stałe. Zdziwiał hart woli i wytrwałość, z jaką gospodarował na kolonji w województwie brzeskim przy puszczy białowieskiej. Był to „kawał ziemi pusty, z lasu wyrabianego pozostalej”. Trzeba było grunt dzięki wykarczować, budynki postawić. Dobrze już w lata posunięty, sam bierze się do roboty: „zaczętem uprawiać rolę — pisze w „Pamiętnikach” — i kilka morgów, wycinając i wykopując korzenie krzaków, sam wytrzebiłem. Nie masz wstydu za robotę około roli, co pierwszym człowiekiem jest powołaniem...”

Współcześni znali Karpińskiego głównie jako poetę sielanek, pieśni, elegji i bajek.

Z najgorszych tarapatów można się zawsze wydobyć. Raz mój przyjaciel, literat we Lwowie, miał płacić nazajutrz weksel; był tak zmartwiony, że oka nie mógł zmrużyć i przewracał się na posłaniu, jak Szekspir w grobie, kiedy mu w teatrze im. Bogusławskiego wystylizowano komedję. Wreszcie nie mogąc więcej wytrzymać srogiego zmartwienia, wstał i poszedł do miłego żydka, któremu miał nazajutrz płacić weksel. Puka w okno o drugiej w nocy.

— Kto tam? Co tam?  
— Panie Teitelbaum, to ja.  
— Nu, co jest?  
— Ja mam panu jutro płacić weksel!  
— To ja wim, ale czego pan chce teraz?  
— Ja panu chcę powiedzieć, że go nie zaplać.  
— Oj, oj! Dlaczego pan mi to mówi teraz?  
— Bo chciałem, żeby pan także nie spał.  
— To rzekisz poszedł i spał smacznie. Za niego martwił się jego żyd.

Trzeba wesoło przeżywać niewesołe życie. Wiem, że po tem, co tu napisałem, żaden bank mi nie da kredytu... Och! jak bardzo się uśmieiałem!

Serdeczne tęsknoty zakochanego serca wyraził rzewnie w jednej z najpiękniejszych swoich sielanek pt. „Dó Justyny. Tęsknotę na wiosnę”.

Ala największą popularnością cieszyła się sielanka „Laura i Filon”; zaczynała się od słów:

Już miesiąc zeszedł, psy się uspiły,  
I coś tam klaszcze za borem.  
Pewnie mnie czeka mój Filon mały  
Pod umówionym jaworem.

Sielanka podobała się niezmiernie; deklamowano ją i śpiewano przy muzyce po dworach szlacheckich; zachwycał się nią Mickiewicz, który później w wykładach słowiańskich tak dał jej charakterystykę:

„W tych strofach wszystko jest narodowe, polskie: obraz miejsca, to szczekanie psów, rozlegające się co wieczór po naszych wioskach, ten las, na którym zwykle kończy się widok okolicy, te mały, plecianka z kwiatów, słowem każdy szczegół jest tu wzięty z pospolitego życia w Polsce”.

Miłość, którą opiewa w sielankach i pieśniach, nie ma siły i ognia potężnego uczucia; jest łagodna, pełna rzewności i tęsknoty, a przemawia językiem prostym i serdecznym.

Jeszcze większą popularność niż sie lanki zdobyły sobie jego pieśni religijne, owiane duchem szczerzej, głębokiej pobożności i kornego uwielbienia wobec Stwórcy świata:

Potężny Boże na ziemi i niebie!  
Gdy spojrzę na dzieł Twoich widok,  
A potem oczy obrócę na siebie:  
Jak mię ta wielkość upokarza nisko!  
 („O wielkości Boga”).

Niektóre z nich, jak pieśń poranna („Kiedy ranne wstają zorze”), wieczorna („Wszystkie nasze dzienne sprawy”), pieśń o Narodzeniu Pańskim („Bóg się rodzi, moc truchleje”), stały się własnością ogółu, żyją w ustach ludu, i po dziś dzień powszechnie bywają śpiewane.

Z tychże pobudek religijnych wypłynął także przekład „Psałterza Dawidowego”.

Pisał Karpiński pieśni historyczne („Duma Ludgardy”) i patriotyczne. Bolem patriotycznym z powodu nieszczęść ojczyzny przeniknięta jest podniosła elegja pt. „Zale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta”, nastroszona na wysoki ton żalu i skargi, przechodząca jednak w beznadziejną rezygnację:

Ty śpisz, Zygmuncie, a twoi sąsiedzi  
Do twego domu goście przyjechali!  
Ty śpisz, a czeladź przyjęciem się  
Tych, co cię czcili, co ci hołowali!...

Układał pieśni na nutę ludową, jak „Pieśń dziada sokalskiego w kordonie cesarskim”, „Mazurek”, „Pieśń mazurska”; pisał utwory dramatyczne („Judyta” tragedia, „Czynsz” komedja, „Alcesta” opera), przekładał Delille’a („Ogrody”).

„Pamiętniki”, spisane u schyłku życia, są ważnym źródłem do poznania charakteru i usposobienia poety, tudzież stosunków, wśród których żył i pracował. „Szedł prawdą na świecie” — mówił o sobie. s. v-w.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Już nadeszły towary najmodniejsze do firmy  
**Antoniego Uwiery**  
Lwów, ul. Halicka 10.  
Filia w Tarnopolu.  
Filia w Stryju. n7613

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

I żyje. Pan Bóg czasem ręce załamie nad nim, zdumiony, jak taki żyje, ale mu błogosławi.

Co by zresztą stało się ze wszystkimi, gdyby pisarze, oni nawet stracili spokój i pogodę? Oni jej też nie tracą i nauczają jej innych, wiedząc, że niema nic gorszego nad gorycz i zwątpienie i widząc, że to zaczyna być epidemiczne. Ci, napojeni goryczą, pewnie mają słuszne po temu racje, ale więc kogo ocalała gorycz i psakrewkość? Nikogo nie ocalała. Złe też obyczaje i obyczaje mało towarzyskie mają topielcy, którzy podobno lubią wciągać w topieł bliźniego swojego. Czy to ładnie? Niestety, nieliczni ludzie pogodnego serca widzą ze smutkiem, że moda taka stała się nagminna. Teraz nikt nic innego nie robi, tylko jeden straszy drugiego.

Pyta jeden:  
— Panie, co będzie?  
— Co będzie? — odpowiada drugi, — nic nie będzie; będziemy gryzli kamienie.

Pomijając już zgryźliwość tej odpowiedzi i jej niesmak, należy ją uznać jako grubo i niezręcznie ironiczną wobec dentystów, którzy także nie mają teraz rajna na ziemi.

Powłada jeden:  
— Coś mi się zdaje, że będzie lepiej...  
— Tak, — warczy drugi, — lepiej pa-

nu będzie, ale w grobie. — Ach, jakż brak uprzejmej wytworności, jaka nielitościwa niegrzeczność... Wszystko to dlatego, że ludzie mieli pieniądze, a teraz ich nie mają. Właściwie idzie o drobniarz i zrozumienie, że byle idłota potrafi żyć, mając pieniądze, a że sztuka wspaniała i bohaterka jest żywot bez pieniędzy, do czego należy przywyknąć i powoli do niej się przystosować, do czego zresztą dała natura człowiekowi niebywale, fenomenalne zdolności.

Dobrze się dlatego dzieje, że niedawni bogacze zwracają się po radę do dziadów z dziada pradziada, do literatury, do starych praktyków, którym nic nie jest dziwne, a najmniej dziwne to, jak się żyje bez pieniędzy. Można Faraon, pan wielkich skarbów, też w takiej sytuacji, kiedy się miały urodzić krowy chude, poszedł do mizeraka Józefa i dobrze na tem wyszedł.

— Nie jęcz, bracie! — powiada biednym niedawnym bogaczom literatura, — nie jęcz i nie biadał. Niema tego złego, coby na gorsze nie wyszło... Bóg dał, Grabski wziął, niech będzie pochwalone itd. Wzbudź w sobie pogodę ducha i uśmiechnij się. Tylko nie narzekaj, bo się obwieszisz niedługo na własnym narzekaniu. Jeśli się sam boisz, nie strasz innych...

## Doniosła ustawa.

Na porządku dziennym ostatniej Rady ministrów był rozpatrywany projekt ustawy, której treść i zadania są jednym z dalszych dowodów, świadczących wymownie o wielkich postępach dokonywujących się obecnie w dziedzinie wychowania narodowego. Mamy na myśli projekt ustawy „o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego młodzieży i o przysposobieniu wojskowemu”.

Projekt ustawy opracowany wspólnie przez min. St. Grabskiego i Wład. Sikorskiego posiada bardzo szeroki zakres i dąży do osiągnięcia dwu zasadniczych celów. Pierwszym z nich jest podniesienie rozwoju fizycznego i teźny moralnej ogółu obywateli w myśl zasad eugeniki narodowej, drugim zapewnienie państwu maksymalnej zdolności obrony.

Zasady główne ustawy streszczają się w następujących punktach:

1) Obowiązek wychowania fizycznego we wszystkich szkołach państwowych i prywatnych, łącznie z wyższymi uczelniami.

2) Udostępnienie wychowania fizycznego dla młodzieży pozaszkolnej przez państwowe poparcie upoważnionych stowarzyszeń.

3) Obowiązek przysposobienia wojskowego dla młodzieży męskiej w szkołach państwowych i prywatnych, łącznie z wyższymi uczelniami, począwszy od lat 16.

4) Przysposobienie kobiet w szkołach w zakresie sanitarnym, ratownictwa i opieki nad żołnierzem.

Przysposobienie wojskowe młodzieży męskiej pojęte jako powszechny obowiązek staje się organiczną częścią wychowania publicznego we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach średnich, zawodowych i wyższych. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe udzielane jest przez instruktorów, posiadających kwalifikacje uznane, zarówno przez ministerstwo wyznań i oświaty, jak ministerstwo spraw wojskowych.

Dla młodzieży posiadającej skończone kursy przysposobienia wojskowego, ustawa przewiduje ulgi, polegające na skróceniu czasu służby wojskowej i szybszym awansie w wojsku.

Celem kształcenia kierowników i instruktorów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla wojska, szkół i stowarzyszeń, projekt ustawy przewiduje utworzenie Centralnego instytutu wychowania fizycznego, którego statut ustalić mają wspólnie ministerstwo oświaty i ministerstwo spraw wojskowych.

Ważną rolę w urzeczywistnieniu całego planu powierza ustawa gminom, które na wezwanie władz będą obowiązane do dostarczania placów ćwiczeń, boisk i strzelnic.

Dla kierowania całością akcji ustawa przewiduje stworzenie „Naczelnej Ra-

dy Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego”, jako organu do radczego i opiniodawczego przy ministerstwie oświaty. Rada Naczelna powołuje do życia wojewódzkie komitety, a te z kolei miejskie i ewentualnie wiejskie komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W celu udostępnienia rezerwistom, którzy zadośćuczynili obowiązkowi służby wojskowej dalszego rozwijania wiadomości, projekt ustawy nakłada na rząd obowiązek otoczenia specjalną opieką odpowiednich apolitycznych stowarzyszeń, upoważnionych przez władze państwowe do prowadzenia prac w tym zakresie.

Całość ustawy ma charakter ramo-

wy i daje szerokie możliwości wykonawcze poszczególnym ministerstwom.

Nie ulega wątpliwości, że projekt ustawy, dotykającej jednego z najważniejszych zagadnień wychowania narodowego, stanie się niebawem podstawą szerokiej i gruntownej dyskusji wszystkich czynników zainteresowanych. Idea powszechnego obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zrodzona z najgłębszych potrzeb narodu, stała się już dziś dla Polski wprost koniecznością. W dziedzinie tej zdobyć się musimy jak najrychlej na najwyższy wysiłek, jeżeli zechcemy w tym względzie przynajmniej dotrzymać kroku naszym sąsiadom.

szę objekta w Płodniwie i aresztował w imieniu komitetu rewolucyjnego gubernatora Krstewicza. Ukonstytuowany rząd tymczasowy (Panica, Rizow, Sławejkow, Stojanow) wysłał telegraficzne wezwanie do objęcia władzy ks. Aleksandrowi. W Sofji wybuchł natychmiast ogromny entuzjazm, a Battenberg zarządziwszy mobilizację, udał się na czele gwardji do Płodniwa, gdzie przybył 21 września, już jako książę zjednoczonej Bułgarii północnej i południowej. Sobranie (sejm) bułgarskie uchwaliło unję. Tak dokonane zostało pierwsze zjednoczenie nowej Bułgarii, której zupełna niezawisłość ogłosił następca ks. Aleksandra, car Ferdynand Koburski w dniu 5 października 1908.

Patrząc na ów żywiołowy akt woli narodu, dążącego do zjednoczenia się, poprzez odległość lat czterdziestu, powiedzieć trzeba, że to od niego właśnie datuje się nowa era w dziejach Bułgarii, era stopniowej emancypacji z pod wpływów rosyjskich i okres zajmowania należnego stanowiska na półwyspie bałkańskim. Mimo intryg rosyjskich i austriackich, które po odwołaniu oficerów rosyjskich z armji bułgarskiej, popchnęły następnie Serbję do bratobójczej wojny, bułgarski naród poszedł bez przeszkód drogą pełnego narodowego rozwoju. Wojna z Serbją, skończyła się wskutek błędów taktycznych niepowodzeniem dla tej ostatniej (bitwa pod Sliwnica, 17—19 listopada 1885), a chociaż ks. Aleksander Battenberg, nie chcąc ścierać na swój kraj niechęci cara Aleksandra III, abdykował w dniu 4 września 1886, potrafiła Bułgaria za rządów jego następcy cara Ferdynanda osiągnąć najwyższy stopień rozwoju terytorjalnego (114 tys. km. kw.), acz dziś znów w tak trudnym jest położeniu.

Henryk Batowski.

### NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

**Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę mojej najdroższej żonie, nieś mi słowa podzięki i współczucia składam podziękowanie.**

7925n

Herman Felsztyn.

### OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy wszystkich odwiedzających różne szumnie reklamowane kursy kroju i szycia, prowadzone z reguły przez niekwalifikowane osoby, że ukończenie kursów takich nie daje żadnego uprawnienia do samodzielnego prowadzenia warsztatu krawieckiego lub szkoły krawieckiej i że jedynie tylko przepisana ustawowo praktyka, odbyta w warsztacie zawodowym majstra lub mistrzyni oraz wystawione przez cech świadectwo wyzwoleńca względnie ukończenia praktyki, daje możność otwarcia samodzielnego warsztatu i samodzielnego zarobkowania.

7920n

Przełożony Cechu krawieckiego.  
Władysław Sołtys.

## Czterdziestolecie zjednoczenia Bułgarii.

W czterdziestą rocznicę, 1885—1925.

Traktat berliński, kończący wojnę rosyjsko-turecką z r. 1877-78 nikogo właściwie nie zadowolił. Rosja nie osiągnęła zupełnego ugruntowania swych wpływów na Bałkanie, gdyż Serbję zwróciła się ku Austrii, podzieliła Bułgaria zaczęła prowadzić samostanną politykę, a rozgorączkowaną utratą Bessarabji Rumunja z każdym innym szukała związków, byle nie z Rosją. W Stambule młodoturcy dążyli do podniesienia prestige'u Turcji, podsycając antyrosyjskie tendencje u Serbów, Rumunów i Bułgarów, a Grecy wyciągali ręce po Macedonję. I lubujący się w intrygach rząd Austro-Węgier również nie przestawał burzyć przeciw sobie wzajemnie ludów bałkańskich, zawierając w r. 1881 przymierze z królem serbskim Milanem Obrenowiciem. Nawet daleka Anglja mieszała się w sprawy półwyspu.

Nic więc dziwnego, że wśród ciągłego ścierania się interesów wielkich mocarstw, wielce utrudnionym był był polityczny świeżo utworzonego księstwa bułgarskiego. Wewnątrz kraju ścierały się różne prądy polityczne, zwolenników ścisłej łączności z Rosją i jej przeciwników, przyjaciół i wrogów ks. Aleksandra Battenberga (1878—1886). Najwięcej zaś trudności przyczyniło młodemu państwu popularne hasło „zjednoczenie całej Bułgarii”. Kongres bowiem berliński, przekreślając postanowienia traktatu z S. Stefana, podzielił etnograficzną Bułgarię na pięć części. Z kraju na północ i południe od Bałkanu utworzono lenne Turcji księstwo Bułgarię o obszarze 62.000 km. kw. prowincję Dobrudżę (7500 km. kw.) oddano Rumunji jako rekompensatę za Bessarabię, zachodnie skrawki otrzymała Serbją (Piroć z okolicą, 2.500 km. kw.), wreszcie na południu utworzono

autonomiczną prowincję turecką, tzw. Rumelję Wschodnią, o obszarze 36.000 km. kw. i 800.000 mieszkańców. Prowincja ta, pozostająca pod rządami mianowanego przez Turcję gubernatora chrześcijanina, dążyła do połączenia z Bułgarią, stanowiąc z nią etniczną i gospodarczą całość.

Cała Rumelja już od początku gubernatorstwa Gawriła Krstewicza (1884) ogarnięta była konspiracyjną robotą patriotów bułgarskich, którzy wprawdzie i za poprzedniego gubernatora ks. Al. Bogorida wpajali w ludność przekonanie o konieczności zjednoczenia. Ale dopiero Krstewicz, sam Bułgar z pochodzenia, umożliwił swą przychylną dla patriotów bułgarskich polityką, słynny zamach stanu z dnia 18 września (6 września st. st.) 1885. Patriotci „unjonści”, pomędzy którymi wiodli prym: Dimitrow, Bobczew, Madzarow, Naczew, Weliczkow, a przede wszystkim Zach. Stojanow, nawiązali stosunki z rządem ks. bułgarskiego, którego ówczesny premier Petko Karawelow całą duszą oddany był sprawie zjednoczenia. Komitet rewolucyjny Rumelji, nie dbając ani o traktat berliński i gwarantujące go mocarstwa, ani o trudne położenie ks. Aleksandra, zażądał od tegoż akceptacji swego planu. Ks. Aleksander, mocno już i tak z dworem rosyjskim poróżniony, wiedząc o zamiarach rewolucyjnych w Rumelji, świeżo obiszał był rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych nie brać w niczem udziału. Mimo to, uniesiony patriotycznym entuzjazmem, na żądanie Stojanowa postawił się do dyspozycji komitetowi rewolucyjnemu, obiecując wkroczyć natychmiast po zamachu z wojskiem do Płodniwa, stolicy Rumelji.

W nocy z 17 na 18 września 1885 spiskowcy pod wodzą majora Nikołajewa i Czardafona opanowali ważniej-

Gabryeli. Niemcy chowają rogi, ale pokazują pazury.

Sezon tegoroczny w Wenecji, biorąc i Lido w rachubę, możnaby w następujący sposób sklasyfikować: pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują Niemcy, drugie — anglosaska rasa obu półkul, trzecie Czesi, czwarte Polacy. Francuzów niema prawie zupełnie.

Polscy podróżni, jakich się najwięcej widuje w Wenecji, nie są pozbawieni dla Polaka rysów ciekawych i charakterystycznych. Obserwując grotnadki kracących się tu Polaków, wydaje się nieraz jak gdyby Polska załadniła się nagle inną odmienną rasą, którą fala dziejowa naprzód wysunęła. To nie jest ta dawna wykwinna warstwa podróżujących, która we Włoszech szukała nauki, zmiany lub zaspokożenia estetycznych wrażeń, ale jakieś gromady ludzi na pół cywilizowanych, w strojach przesadnie modnych lub prowincjonalnie zaniebanych. Jakaś szara pospolitość odbija się w ich ruchach, mowie, zachowaniu się. Odbiera się wrażenie, że to wszy-

stko przyjechało wprost z jarmarku w Kołomyży lub Sanoka. Co to za ludzie? W jednej grupie poznaję właścicieli drugorzędnej cukierni w Warszawie, która przywiozła na pokaz do Wenecji trzy swoje gąski. Przeciskając przez tłum swoje obfite cukrowe cielsko, postępuje przodem jak kwoka i gdacze co chwila: trzymajcie się razem! Dalej, przy sklepie z biżuterjami, spotyka się inną grupę, w innym stylu — także piękną rej wiedzie. Stoja i palcami pokazują sobie wzajemnie kolczyki, pierścionki, zausznicę. Słyszę nagle dobrze mi znany akcent:

— Może to kupić tobie?

— Nie, ja to niechcy!

Jakże to miło posłyszeć w Wenecji prawdziwie lyczakowską mowę!

A przed Wschodami Olbrzymów, wiodącymi do pałacu Dożów, kilku przekupniów, obwieszonych brząkałkami i taniutkami widokami miasta, wykrzykuje po niemiecku:

— Eine lire! Eine lire!

O Wenecjo! Pozbyłaś się austriackiego jarzma, a dobrowolnie naginasz szyć w jarzmo niemieckie. R. G.

Z NAD ADRJATYKU.

## I. Mozaika etnograficzna w Wenecji.

(Dokończenie.)

Niemczyzna przerażająco zanieczyszcza Wenecję. Przed wojną była tylko jedna restauracja — nawiasem powiadziawszy żydowska — pod godłem „Pilsen”. Nie było tam wprawdzie piłzneńskiego piwa, ale Niemcy i nasi panowie z Małopolski gęsto tam siadywali. Po wojnie wkroczyło piwo triumfalnie do Wenecji. Piwo pija nawet w kawiarniach, a specjalne piwiarnie — Bieravia — spotyka się bardzo często.

Niemcy — i Czesi także — bardzo zżęcznie wprowadzają swoje towary na obce rynki: tam, gdzie się znajdują, żądają natarczywie tego lub innego towaru, chociaż wiedzą o tem, że go niama. Ale częste i natarczywe żądanie kończy się na tem, że towar po maleńku w użycie wchodzi. Byłem świadkiem takiego zdarzenia: w restauracji, obok stolika, który zajmo-

wałem, usiadło towarzystwo czeskie — jakiś młody pan i dwie panie. Pan zażądał piwa — piłzneńskiego. Podano mu piwo z jakiegoś włoskiego browaru. Spojrzał, szklanke odsunął, mruknął kiepską włoszczyznę — to nie jest Piłzen, wstał i, nie poźegnawszy się z paniami, wyszedł, zostawiając piwo nietknięte. Kobiety zostały przy stoliku same. Może to według czeskiej etykiety towarzyskiej uchodzi, ale w każdym razie zachowanie się niesmaczne i nieprzyzwoite wobec płci pięknej. Mam mocne podejrzenie, że był to agent podróżujący na koszt jakiegoś wielkiego browaru czeskiego. Gdy nie można przez drzwi, tam się wchodzi przez okno.

W czasie wojny niemczyzna w Wenecji trochę przycichła. Niektóre hotele na Riva Schiavoni, które się głośno reklamowały jako „Deutscheshaus” przemalowały swoje szyldy na barwę międzynarodową, a dawny przytułek drobnomieszczaństwa niemieckiego, Albergo Sandwirth, na końcu Riva Schiavoni, po chrzcie włoskim przybrał dźwięczniejszą nazwę — Albergo

## O współdziałaniu szkoły i społeczeństwa w sprawach wychowania.

Ważniejszą, stokroć jest współpraca szkoły i rodziców w dziedzinie wychowania młodzieży. Tu znów rodzice, na których musi spoczywać główny ciężar wychowania nowego pokolenia, winni być wydatnie wspierani w swych usiłowaniach przez szkołę. Nauczyciele stoją tu z wielu powodów przed bardzo trudnym zadaniem. By działalność ich wychowawcza była prawdziwie owocna, musi być ze-strojona z działalnością rodziców w tym kierunku. Wielość uczniów i różnorodność sfer społecznych, z których pochodzą ich rodzice, powoduje różnorodność ideałów i metod wychowawczych stosowanych przez rodziców. Ma to niewątpliwie swoje zalety, o ile będziemy sprawę rozważali z punktu widzenia bogactwa typów życia narodowego, a stąd i bogactwa jego wytworów kulturalnych.

Z drugiej strony jednak przy naszym wybujałym tzw. „indywidualizmie“, przeradzającym się aż nazbyt często w mezuizowanie ogólnych norm postępowania i społecznego dobra tam, gdzie dochodzi do konfliktu pomiędzy jednostką a powszechnością, przy ogromnych różnicach poziomu kulturalnego pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi, przy znacznych różnicach typów kulturalnych pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, które przez z górą stuletni okres niewoli musiały nasiąknąć atmo-sferą kulturalną i etyczną poszczególnych państw zaborecznych, różnorodność metod i ideałów wychowawczych jest tak niezmierną, że staje się wielkim niebezpieczeństwem dla jednolitości kultury narodowej, a co za tem idzie, i dla jednolitości budowy społecznej i państwowej.

Szkoła polska musi tu odegrać rolę czynnika jednoczącego. Zadanie samo w sobie niezmiernie trudne staje się tem trudniejsze z tego powodu, że szkoła nie może ująć w swe ręce steru wychowania młodego pokolenia, ani przyjąć za nie całkowitej odpowiedzialności, lecz musi ograniczyć się do współdziałania, a więc do roli czynnika pomocniczego. W tej swej roli musi jednak równocześnie zdołać stać się czynnikiem w wielu wypadkach korygującym i harmonizującym. Innymi słowy: szkoła pomagając rodzicom w wychowaniu młodzieży nie może poddać się biernie tendencjom wychowawczym rodziców, lecz zbadawszy je dokładnie, musi niejednokrotnie im się przeciwstawić i starać się usilnie przeprowadzić swój punkt widzenia. Jest to nieraz sprawa nadzwyczaj delikatna i wymagająca zawsze wielkiej zręczności postępowania ze strony nauczyciela, wzgl. kierownika zakładu. Jest to jednak sprawa tak ważna, że nie należy żałować wysiłków w tym kierunku.

Oczywiście bezpośrednia działalność nauczyciela w tym kierunku, ograniczająca się do spraw związanych z bieżącymi wypadkami życia szkolnego, nie może tu wystarczyć. Niezbędne jest, żeby nauczyciele starali się wykorzystać do tego celu swe organizacje i za pomocą szeregu odczytów, czy wieczorów dyskusyjnych usiłovali wyluszczyć społeczeństwu swoje stanowisko w sprawach wychowania, by na tej drodze nie tylko uzyskać porozumienie i uzgodnienie poglądów z rodzicami, tam gdzie różnice pomiędzy celami reprezentowanymi przez szkołę a stanowiskiem rodziców istnieją, ale nadto, by pouczyć o ideałach wychowawczych te warstwy społeczne, które wogóle żadnego stanowiska w tej sprawie nie posiadają z powodu niskiego swego stanu kulturalnego.

Nauczyciel nie mogąc przejąć na siebie całkowicie wychowania uczniów musi działać w swej pracy pozaszkolnej wychowawczo na społeczeństwo. Przytem wysiłki nauczycielstwa w tym kierunku muszą być skon-

monizowane pomiędzy sobą i odpowiednio zorganizowane. Zakłada to znów, iż nauczycielstwo pomiędzy sobą winno się na temat zagadnień wychowawczych porozumiewać i dążeń swe o ile możliwości uzgadniać, bo w przeciwnym razie zachodzi niebezpieczeństwo rozbieżności dążeń nauczycielstwa, a wskutek tego dezorientowania społeczeństwa. Tu leżą ogromne zadania towarzystw nauczycielskich, zadania niestety leżące dotychczas w znacznej mierze odłożone.

Jeżeli na opisanej przezemnie drodze udałoby się uzyskać porozumienie pomiędzy szkołą a rodzicami, wzgl. społeczeństwem wogóle przynajmniej co do naczelných ideałów i metod wychowawczych, to wtedy konkretna współpraca szkoły i domu w sprawach wychowania byłaby niezmiernie ułatwiona i niejedni rodzice mieliby znacznie uproszczone zadanie, na czem zyskałaby również i sama szkoła. Przez podniesienie bowiem ogólnego

poziomu wychowania nie napotykałaby w obrębie murów szkolnych na te tak znaczne nieraz dzisiaj opory, które ogromnie utrudniają normalny tok nauczania.

W szczegóły tych wszystkich nader nieraz trudnych i zawiłych spraw niepodobna tutaj wchodzić. Zadaniem mem było tu tylko przypomnieć, jak ważne i rozliczne zadania stoją przed społeczeństwem i szkołą w dziedzinie ich wzajemnej współpracy — zwłaszcza na polu wychowania młodego pokolenia. Szkoła jest jednym z najważniejszych organów życia narodowego. Nie może więc w losach swych i poczynaniach zdana być wyłącznie na własne siły. Społeczeństwo całe, nie tylko rodzice, musi z nami, nauczycielami razem pracować i nieść pomoc tam, gdzie zadania przerastają siły szkoły. To może najważniejsza sprawa, którą chciałem przypomnieć.

Dr. Roman Ingarden.

WIERSZEM.

## Monopol zapalczany.

Rząd wydzierżawił zapalki Yankesom. Nikt z was o brak mnie nie posądzi [taktu, Jeżeli powiem, że ludziska nie są Z tego ważnego niekontencji faktu.

I mój przyjaciel ucieszył się setnie, Gdy wypalony rzucił do połowy Przedmiot pakowys, który śmierdział [szpetnie, A który zwie się: papieros rządowy.

I rzekł, raz w prawo krzywiąc się, raz [w lewo: „Dobrze, że Grabski tego targu dobił; „Bo gdy na tytoń idzie wszystko drze- [wo, „Z czegoby potem rząd zapalki robił?“ Janek.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 19 września 1925.

### TEATR WIELKI.

Sobota, 19 bm., „Romans zeszytowy“, (Kolportage), komedia w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

Niedziela, 20 bm., o godz. 3.30 popoł., po cenach do połowy zniżonych, „Uciekła mi przepióreczka...“, komedia w 3 akt. Stefana Żeromskiego. — O godz. 7.30 w. „Aida“, opera w 3 aktach J. Verd'iego.

Poniedziałek, 21 bm., „Romans zeszytowy“ (Kolportage), komedia w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 19 bm., „Lyzistrata“, operetka w 3 akt. Pawła Linckego, wznowienie, z udziałem p. Melli Grabowskiej w roli tytułowej.

Niedziela, 20 bm., „Taniec o północy“, dramat w 4 akt. Karola Mera'a.

Poniedziałek, 21 bm., „Lyzistrata“, operetka w 3 akt. Linckego, Początek przedstawień wieczornych o godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

**Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych** (gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa „Jesienna“, wystawy art-mal. Adama Bunscha i Władysława Lama.

„**DEMON MORFINY**“, dramat w 7 aktach. W głównej roli: Charlotta Ander, Reinhold Schuenzel i Conrad Veidt. 7928

Teatr Wielki, dziś, w sobotę, daje po raz drugi świetną 3-aktową komedię Jerzego Kaisera „Romans zeszytowy“, w doborowej obsadzie artystycznej pp.: Dobrzańskiej, Hakowskiej, Kopczevskiej, Kwiatkiewiczowej, Sznage-Andruszewskiej, Brzeskiego, Czakiego, Dobrzańskiego, Miłskiego, Okornickiego i in.

Teatr Nowości wznowia dziś piękną, klasyczną operetkę „Lyzistratę“, zdetę z repertuaru ubiegłego sezonu w pełni największego powodzenia. W operetce tej uczestniczą pierwszorzędne siły zespołu, pod reżyserią p. Kullgowskiego. Tytułową rolę Lyzistraty odtworzy po raz pierwszy na naszej scenie p. Melli Grabowska.

Popołudniowe przedstawienie, po cenach do połowy zniżonych, odbędzie się w niedzielę, 20 bm. Odegnana będzie wspa-niała komedia Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“.

Z „Młodzieży Wszecpolskiej“. W nie-dziele, 20 bm., o godz. 10 rano odbędzie się w sali „Czytelni Akademickiej“ (ul. Ło-zińskiego) zebranie Koła z referatem p. Z. Stahla p. t. „Zadania Kongresu Młodzieży Wszecpolskiej“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Fundusz budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie wynosił w dniu 9 września br. zł. 22.000 gr. 58. Kwota ta zebrana w przeciągu niespełna roku świadczy o żywym zajęciu się tą sprawą przez ogół społeczeństwa polskiego. Od wydatnego poparcia celu komitetu i nadal zależy dalsza akcja. — Składki na fundusz budowy pomnika przysyłają wszystkie redakcje dzienników; można je też nadsyłać przekazem P. K. O. Nr. 141.522.

Zamiat kwiatów na trumnę śp. Eugeniusza Flunta, starszego radcy skarbu, składają urzędnicy Urzędu skarbowego do spraw opłat stempowych i podatku spadkowego a byłego Urzędu wymiaru należności we Lwowie, kwotę 26 (dwadzieścia sześć) zł. na ociemniałych polskich inwalidów wojennych. 7914

Miejsca wolne dla słuchaczy wyższych uczelni. Wobec licznych zgłoszeń ze sfer rodzicielskich — Zarząd Zakładów

nauczycielskich spadek. Ś. P. Zofii Strzałkowskiej zawiadamia, iż posiada jeszcze kilka miejsc wolnych dla słuchaczy wyższych uczelni. Blizszych informacji udziela się codziennie w godzinach porannych w gmachu przy ul. Zielonej 1. 22. 7826

Prof. śpiewu Zofia Kozłowska powróciła; wpisy przyjmuje ul. Kochanowskiego 1. 21, godz. 12—1 3—5. 7226

Przylechali do Lwowa. Hotel Georgea: Zygmunt Lewalski z Krakowa; Erwin Riedek z Wiednia; Sylwester Wybiszewski z Chicago; Dr. Władysław Lenkiewicz z Tarnopola; Franciszek Bruech z Berlina; Otto Hugo Hintz z Warszawy; Hr. Jerzy Konarski z Poleszyna; Michał Jankowski z Horbkowa; Czesław Kozłowiecki z Rakowej; M. Lelner z Wiednia; Maria Grossmanowa z Brzeżan; Stanisława Szczepaniak z Warszawy; Stefania Kolosowska z Wilna; Tadeusz Filipi z Krakowa; Juliusz Jakubowicz z Jezierzan; General Stentzesco i kapitan Stauculescu z Bukaresztu.

Hotel Krakowski: Leon K. Goldstein z Boryslawia; August Hausmann z Hamburga; Wilhelm Stanowski z Nowego Yćna; Jerzy Rokosowski z Warszawy; Stanisław Sienkiewicz z Modyki; Stanisław Brzeziński z Tyrawy Wotokskiej; Michał Reniewicz z Wiednia; Stanisław Starzewski z Warszawy; Bronisław Wałukiewicz z Warszawy; Witold Brassel z Charlottenburgu; Otto J. Gruenfelder z Zattee; Samuel Rieser z Wiednia; Jadwiga Stemaszko z Czortkowa; Jerzy Gołębski z Podhajec.

Bezpłatne 4-tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrniewskich ręcznej roboty rozpoczynają się 22 września, na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lektje od 2—4, 4—6 i 6—8 godz. wieczór. Wpisy oraz informacje w dniu poprzednim od 10—12 i od 4—7 w Pierwszej Polskiej koncesjonowanej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18. 7915

Trzy wiece lokatorów i sublokatorów. Celem wstrzymania dalszej podwyżki czynszów do czasu polepszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej odbędą się w dniu 20 września br. trzy masowe wiece lokatorów i sublokatorów w następujących lokalach: pierwszy o godz. 10-tej rano w sali „Gwiazdy“, ul. Franciszkańska 7, drugi o godz. 10 rano w sali kina „Grażyna“ przy ul. Leona Sapiehy i trzeci o godz. pół do czwartej po poł. w sali Instytutu Technologicznego ul. Boularda (boczna Batorego).

Pokaz towarów wyrobu rodzimego, potrzebnych młodzieży szkolnej, urządzony w sali Sokoła-Macierzy staraniem Twa „Rozwój“, który chciał w ten sposób ułatwić młodzieży zastosowanie się do apelu, wystosowanego do niej przez p. ministra dr. Stanisława Grabskiego, aby przy wszelkich zakupach uwzględniała tylko wyroby krajowe, spełnił swoje zadanie w zupełności. W dniach pokazu przesunęły się przez salę Sokoła-Macierzy bardzo liczne rzesze męskiej i żeńskiej młodzieży szkolnej, często w towarzyst-

wie nauczycieli, uważnie i z zainteresowaniem przypatrując się towarom, wy-stawionym przez lwowskich kupców polskich. Z uznaniem podnieść należy, że Kuratorium poleciło dyrekcjom zachęcić młodzież do zwiedzenia wspomnianego pokazu. Witając tę inicjatywę „Rozwoju“ z zadowoleniem wyrażamy nadzieję, że „Rozwój“ na tem nie poprzestanie, lecz także w przyszłości od czasu do czasu zorganizuje urządzenie podobnych pokazów, w których jednak bezwarunkowo większa liczba naszych kupców powinna wziąć udział.

† Śp. Eugeniusz Flunt. W dniu 17 b. m. zmarł w naszym mieście po dłuższej słabości starszy radca Izby skarbowej we Lwowie Eugeniusz Flunt. Człowiek o kryształowym charakterze i wysokiej kulturze ducha, urzędnik-obywatel o szerszym horyzoncie myśli. Nie w główne czyny bogate było Jego życie, ale w onoty obywatelskie i walory duchowe, którymi na wszystkich z otoczenia oddziaływał, wszystkich sobie zjedynwał. Stanowisko służbowe pełnił jako posterunek obywatelski i w tym duchu spełniał swe trudne i odpowiedzialne obowiązki. Ubył z pośród rzeszy, urzędniczej cichej, a niestrudzonej pracownicy ogólnie szanowanej i cenionej, pozostawiając wśród wszystkich, którzy się kiedykolwiek z nim zetknęli szczerą, serdeczną żal. Cześć Jego pamięci. Pogrzeb dzisiaj (sobota) z krypty OO. Bernardynów o godz. 3 popoł.

Echa tajemniczego mordu. W środę 23 bm. rozpocznie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Romanowi Filasiewiczowi, oskarżonemu o zamordowanie na cmentarzu Łyczakowskim kolegi swego Stefana Kornelli w dniu 20 stycznia br. Smutny ten wypadek dotyczący pośrednio szanowane we Lwowie rodziny wywołał swego czasu wielkie poruszenie w mieście, zwłaszcza przez długi czas nie można było wpaść na ślad sprawcy mordu. Dopiero w dwa tygodnie po wypadku zdołano wysledzić, że śp. Kornella padł z ręki kolegi i towarzysza zabaw Filasiewicza. Rozprawę prowadzić będzie s. o. Antoniewicz, oskarżać zaś prok. Sywulak. Wstęp na salę rozpraw za biletami.

Ślusarz zawiął a kowala... skarżą Onegdaj odbyła się w Sądzie pow. S. III., przed sędzią dr. Pokornym, rozprawa przeciw p. S. oskarżonemu przez znanego tu kupca M. o obrazę czci. Podstawą do wniesienia skargi była właściwie notatka umieszczona w Nr. 83 naszego pisma z 25 marca br., która przypominamy: „Zdierstwa w sklepach co do różnych towarów trwa ciągle. Jako rażący przykład trzeba podać, że mleczna czekolada Wedla, kosztująca w Warszawie w każdym sklepie 3'50 zł., kosztuje np. w sklepie M. aż 5 zł. To samo jest z kapelusznami, butami itd. poprostu — rodzaj kradzieży w kupiectwie zamiaszt kupieckiego zysku“. Przy sposobności omawiania w pewnym prywatnym towarzystwie treści tej notatki, miały paść pod adresem p. M. różne niepochlebne epitety,

jak np. „dorobkiewicz“ itp. P. M. dowiedziawszy się od jednego ze swych krewnych, który przypadkowo znalazł się w tem towarzystwie, o tych niepo- chlebnych komplementach, poczuł się pokrzywdzonym na swym honorze i chcąc go gwałtem oczyścić, wniósł przeciw p. S. skargę o obrazę czci. Celem przesłuchania świadków powo- łanych przez oskarżyciela i oskarżone- go, rozprawa została odroczone do 9 października br.

A trzeba dodać, że na notatkę w na- szem piśmie wcale nie reagował, uzna- jąc słuszność napiętnowania nieuzasa- dnionego zdzierstwa.

— Karambol tramwaju z wozem wo- skowym. Wóz tramwajowy nr. 177 li- nii K. D. najechał wczoraj na wóz wo- skowy 26 pp. Kierujący kołami szere- gowiec Dawid Diamand doznał w ka- rambolu lekkiego uszkodzenia ciała.

— Ze sali szpitalnej. Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Abraha- ma Herbsta, potrąconego przez wóz tramwajowy nr. 9 na ul. Zamarstynow- skiej. Jak stwierdzono w szpitalu Herbst doznał złamania prawej nogi i czterech żeber oraz zderzenia naskórka na twa- rzy. — Przywieziono dalej Marię Baj, która nagle zachorowała w mleczarni „Marja“ przy ul. L. Sapichy, gdzie ka- zała podać sobie herbaty. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło jej pier- wszej pomocy. — Z Chodorowa dosta- wiono wczoraj do szpitala Władysława Korczaka, robotnika zajętego w tamtej- szym tartaku. Korczak skutkiem wła- snej nieostrożności zranił się ciężko w prawą nogę.

— Kogo wczoraj aresztowano? Poli- cja aresztowała wczoraj Władysława Setnika, zamieszkałego na Zamarstyno- wie, za ciężkie pobicie Marii Hajko u- wylotu ul. Sykstuskiej, Teklę Bożek za awantury w stanie pijanym, podobnie za wyprawianie awantur Piotra Pod- górskiego, notowanego złodzieja, jego towarzysza po fachu Wilhelma Emerle- go, wreszcie Marka Hamalę za awan- tury i opilstwo.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Nie znani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do jednego z pawilonów na Tar- gach Wschodnich i skradli na szkodę Jana Bardasza teczkę skórzaną, 17 fla- szek wina, 63 flaszek próżnych — wy- rzadzając szkodę w wysokości około 500 zł. — Na szkodę Samuela Feldman- na, zamieszkałego przy ul. Król. Jadwi- gi 36, skradziono z ganku dywan per- ski. — Ze sadu przy ul. Pijarów 57, na szkodę emer. plk. Wąsowicza skradli złodzieje 100 kg. jabłek. — Aresztowa- no Józefa Matuszka, notowanego i ka- ranego złodzieja, za kradzież maki na szkodę Chaji Agid. — U notowanego w policji Ludwika Bodulaka skonfisko- wano 10 mtr. transmisyjnego pa- sa skózanego, pochodzącego z kradzie- ży. Bodulak odmówił zeznań, skąd pas ów pochodzi.

□ **KALUSZ.** Z życia towarzystw. „Sokol“ nasz chlubnie wystąpił w tym roku na zjeździe warszawskim, wysy- łając przeszło 70 umundurowanych dru- hów i druhań, a ćwiczebny nasz zastęp miał podobną swą sprawnością wyróżnić się od innych gniazd soko- lich. Po powrocie ze zlotu z rozpoczę- ciem roku szkolnego zapełniają się co- dziennie sale „Sokoła“ ćwiczyciami uczniami szkół powszechnych, gimna- zjum, druhami i druhańkami, a wszyst- ko to pod energicznym i wytrawnym kierownictwem druha naczelnika Li- bersbacha.

Istniejące przy „Sokole“ koło dra- matyczne rozwija się pięknie pod przewodnictwem druha Piaseckiego.

Organizacja narodowa z presem- inż. Hermanem na czele śpi snem le- targicznym; od roku nie zwołuje po- siedzeń, a poła do działania chyba niebrak.

Około reaktywowania w naszym mieście Organizacji narodowej kobiet zabiega usilnie p. Wincentowa Rozwa- dowska z Babina. Podobno na miesiąc bież. przyrzekła swój przyjazd p. De- melówna ze Lwowa, by sprawę ru- szyć z miejsca i tę tak potrzebną pla- cówkę narodowa przybrać w realne

## Przygoda Lwówianina w lesie podolskim.

### WYBRAŁ SIĘ NA DZIKA A TRAFIŁ NA BANDYTÓW.

Plaga powiatu kopyczyńskiego są w ostatnim czasie stada dzików, które wielkie powodują szkody na polach ku- kurudzianych i ziemniaczanych. Szcze- gólnie lasy jabłonowskie stały się te- renem, z którego dziki wychodzą na sąsiednie pola, których właściciele u- stawili budki strażnicze szczególnie wśród kukurudzy i za pojawieniem się dzika chwytają za dubeltówki uderza- ją w przeraźliwy krzyk, a nawet dzwoni- kami starają się odstraszyć dzikiego psotnika. Okolica Tudorowa należy do najbardziej zagrożonych, to też wle- czorem pola polyskują tam smugą o- gnisk, rozniecanych przez gospodarzy.

### WYJAZD NA DZIKA.

Od swego szwagra, właściciela fol- warku koło Tudorowa, otrzymał za- proszenie „na dziki“ — zamieszkały we Lwowie inż. F. B., który jako za- palony myśliwy skorzystał bezwzględ- nie z tak miłej oferty i wyjechał do Kopyczyńca — i bezwzględnie po przyby- ciu z drylingiem w reku w towarzy- stwie sekretarza gminnego Hansarka wyruszył pod las jabłonowski. Podje- wał ów miejscowy towarzysz inżynie- ra — miał również pole pod lasem — gwarzyli zatem obaj czas pewien przy ognisku, roznieconem koło budki stra- żniczej.

Po pewnym czasie przed północą in- żynier B. ruszył do lasu i zaraz po przejściu niedługiej ścieżki poprzez za- nośla zauważył pod drzewem stają- cych dwóch jakichś osobników.

### ZAMIAST DZIKÓW — BANDYCI!

Lwówianin, zbliżając się ku nim — zapytał: „Coście za jedni?“ — W od- powiedzi jeden z owych osobników, bliżej stojący, podbiega ku niemu a drugi dubeltówkę kieruje w stronę in- żyniera. Ten, człowiek silny i odważny — o czem świadczy zdobyty na wojnie „Wirtuti Militari“ — zaskoczony zniecka — nie cofnął się bynaj- mniej, lecz podjął nierówną walkę. Ban- dytów byli tuż przy nim. Szybkiem cło- sem powalał tedy pierwszego na zie- mię i w mgnieniu chwytając za dubeltów- kę drugiego. Ten widząc, że nie przele- wki, — porzucił dubeltówkę i nikiemie w- mrokach lasu. W tej chwili szamotanin- się z drugim, — wykorzystał pierw- szy bandyta i rzucił się na inżyniera. Obaj zwarli się ze sobą i rozpoczęła się zacięta walka. Padli obaj na zie- mię, związani uściskami rąk, raz ban- dyta, po znów inżynier był na górze. W tej ostatniej pozycji uderzył bandy- tę pięścią w twarz i tak go oszołomił, że mógł się wydostać z przykłej sytu- acji. Bandyta, widząc, że natrafił na groźnego przeciwnika — poczuł się w krzyk: niebawem znikł w gęstwinie. Inżynier pozostał panem sytuacji. Z walki wyniósł jako trofeum dwie du-

kształty. Oczekujemy jej przybycia z niecierpliwością.

Miejscowe Koło TSL. pracuje wy- datnie na polu oświatowym a szcze- gólnie wzorowo prowadzoną jest bi- blioteka i wypożyczalnia książek pod energicznym i wzorowym kierowni- ctwem naczelnika Sądu p. Piaseckiego.

O istnieniu innych towarzystw w naszym mieście jak „Towarzystwa miłośników skarbu“, LOPP. (Liga o- bronny powietrznej i przeciwgazowej) wiemy tylko tyle, że kursor przycho- dzi do nas po wkładki. K.

+ Świat za 50 lat. Tygodnik nau- kowy angielski pt. „Wiedza i Wyna- lazki“ daje w artykule swego redaktora Gargenback'a obraz świata za lat 50.

Zdaniem autora wysiłki techniki bę- dą skierowane obecnie ku rozstrzy-gnięciu zagadnienia ruchu ulicznego. Za 50 lat — mówi uczoney angielski — w wielkich miastach będą wzniesione wielopiętrowe ulice, piętro górne bę- dzie przeznaczony dla piechurów, o-

buty będytów i z trzema strzel- bami wrócił do budki sekretarza gmin- nego. Na jego prośbę, by pozostał z- nim w budce, gdyż bandyci mogą wró- cić — uczynił jej załość i nad ranem zamiast z dzikiem objużonem ystrzelbami wracał do szwagrowskiego folwarku...

### „STÓJ! — KTO IDZIE, BO STRZE- LAM!“

Gdy już połowę drogi miał za so- bą — nagle w stronę jego pada głos z poza wzgórka: „Stój! kto idzie, bo strzelam!“ Inżynier stanął jak wry- ty i krzyknął: „Kto tam?“ — Padła od- powiedź: „Posterunkowy — złoye broń!“

A po chwili dalsze wezwanie: „Zło- żyć broń — i oddać się od niej o 25 kroków!“ Na te twarde słowa inży- nier wycofuje się w porządku z po- wrotem do budki pod lasem. W tej chwili padają dwa strzały, z których jeden przeszył powietrze tuż obok je- go ucha — wobec czego porzucił wszy- stkie trzy strzelby i ucieka w kierunku budki naczelnika gminy.

Z drogi zauważył, że tym rzeko- mym posterunkowym był właśnie ów bandyta z którym o północy stoczył w lesie zacięta walkę. W złym humorze z powodu fatalnego wyniku tej drugiej przeprawy z bandytą — rano wrócił inżynier do domu, gdzie zetknął się z komendantem posterunku ze Suchosta- wu.

Przedstawił mu rysopis bandyty i niebawem byli już obaj na jego śla- dzie.

### W POŚCIGU ZA BANDYTĄ.

Był nim Józef Hucyłyk, zamieszka- ły w Papierni, kłusownik bandyta, któ- ry niedawno opuścił mury więzienne, gdzie odsiadywał karę za morderstwo. Inżynier z komendantem wyjechali do Papierni i przybyli do chaty Hucyły- ka, który powrócił właśnie z wyprawy i opowiadał żonie o jej przebiegu. Po- nieważ drzwi były otwarte — obaj słyszeli opowiadanie bandyty i nieba- wem weszli ku wielkiemu przerażeniu Hucyłyka do izby. Bandyta, rozpozna- ny przez inżyniera początkowo zaprze- czył stanowczo jakoby był w lesie, a- le w krzyżowych pytaniach komenda- ta — widząc, że duży siniec na twarzy go najbardziej zdradza — przyznał się do zajścia jednego i drugiego.

Komendant żądał wydania strzelb, wobec czego Hucyłyk poszedł w jego towarzystwie do lasu, gdzie strzelby u- krył i przyniósł je do chaty. Areszto- wany, odstawiony został do sądu w Kopyczyńcach, gdzie sędzia śledczy po spisaniu z nim protokołu wypuścił go na wolną stopę aż do rozprawy są- dowej.

Inżynier powrócił do Lwowa, a cho- ciaż nie miał sposobności zapolować „na dziki“ — przeżył kilka chwil nie- mniej smocznających.

butych w „siedmiomłowe buty“. Prze- chłodnie ci będą poruszać się z pomo- cą silników elektrycznych, przymoco- wanych do kółek nakładanych na no- gi. Zaś silniki będą poruszane przez fale radiowe, chwytane na małe anteny, przymocowane na plecach. Taki radio-piechur, będzie chodził z szybkością pięć razy większą od współczesnej. Oczywiście, wzmoczona będzie szybkość ruchu tramwajowego i automobilowego. Wreszcie potężnym środkiem lokomocji będą ruchoine tro- tuary idące w trzech równoległych pasach z różną szybkością od 12 do 24 km. na godzinę.

Za 50 lat, uczeni będą regulowali pogodę za pomocą prądów o ogrom- nem napięciu. Supraradiostacje o sile biljonów kilowatów będą ogarniały cały świat. Możliwe, że pod wpływem tych prądów rozwój będzie przyspie- szony i że nawet za 100 lat „elektry- czne“ sześćoletnie dziecko w tozwo- ju fizycznym i duchowym, dorówna 18-letniemu młodzieńcowi z naszych czasów.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

Observatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

18 września	7 rano	1 popol.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	729.7	730.3 <sup>o</sup>	732.2
Temperatura w C <sup>o</sup>	+8.5 <sup>o</sup>	+13.5 <sup>o</sup>	+9.6 <sup>o</sup>
Kierunek wiatru	W	WSW	WNW
Wiatr. km/godz.	11	16	8

Temperatura najwyższa +12.9<sup>o</sup> C, naj- niższa +8.5<sup>o</sup> C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.) Oznaczenie kierunków wiatru N = pół- noc, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## Okólnik

### do firm handlowych i przemysłowych

Dnia 1. listopada 1925. wyjdzie inau- guracyjny numer miesięcznika nauko- wego „Życie Techniczne“ w znacznie zwiększonej objętości, jako 1-szy numer w nowym roku naukowym.

Pismo to, mające już obecnie 1500 prenumeratorów w sferach inżynierskich całej Polski, daje dobrą sposobność do skutecznego i bardzo taniego reklamo- wania się poważnych firm krajowych.

Szczególniej w numerze inauguracyj- nym zależy wydawnictwu na wskaza- niu sferom technicznym tych firm, któ- rym dobro Polskiego, Dorobku Wiedzy Technicznej nie jest obojętne.

Cała strona 60 zł., pół 36 zł., ćwierć 24 zł. Przed treścią 25% drożej.

Zamówienia wraz z treścią ogłoszeń i ewentualnymi kłiszami przestać do Administracji „Życia Technicznego“ Lwów—Politechnika.

PO POWROCE Z PARYŻA przy- muję wszelkie roboty wchodzące w za- kres krawieczyzny damskiej po ce- nach umiarkowanych. „STANISŁA- WA“, AKADEMICKA 22. 7801

## Państwowa szkoła zawodowa żeńska we Lwowie ul. Zielona 8.

urządza od 1-go października b. r. następu- jące kursy zawodowe:

3-mies. KURS MODNIARSTWA

4-mies. KURS KRAW. DAMSKIEGO

4-mies. KURS BIELIŻNIARSTWA

przeznaczona dla pań z miast dla ich własnej po- trzeby bez upra- wnień przemy- słowych

Bliższe inform- cje i zgłoszenia na kursy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie mię- dzy 11—1 godz. w południe. Przy wymienionej szkole istnieją pra- cownie: modniarska i krawiecka, do których przyjmuje się wszelkie roboty w ten zakres wchodzące codziennie w godzinach między 9—1 w południe. 7911p Dyrekcja szkoły.

## Z SALI SADOWEJ.

### Echa z 1918 r.

#### Wyrok śmierci.

Wczoraj o godz. 3.30 po południu za- kończyła się rozprawa przeciwko He- rasymowi Iwańczukowi, który w gru- dniu 1918 r. jako członek eskorty ru- skiej brał udział w bestjałskim mordzie czterech internowanych Polaków w Sokalu. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych Iwańczuka skazano na karę śmierci przez powieszenie zanie- mioną wskutek amnestji na 15 lat cięż- kiego więzienia.

Obrońca oskarżonego zgłosił zażale- nie nieważności.

## Szczepienie ochronne przeciw gruźlicy.

### Szczepionka B. G. G.

Na posiedzeniu Akademji lekarskiej w Paryżu prof. Calmette, łącznie ze swymi współpracownikami drami Guerin Neill-Halle, Negre, Boquet Vilbert, Turquin, przedstawił po raz drugi (pierwsze doniesienie było przed rokiem) wyniki kliniczne i doświadczal- ne otrzymane drogą szczepienia o- chronnego noworodków przeciw gru- źlicy.

Prace prof. Calmette i dr. Guerin wykonane w roku 1906 i 1907 i prace prof. Romera z r. 1908 wykazały nie- zbitnie istnienie odporności przeciwgru- źlicznej, zależnej od obecności w or- ganizmie prątków gruźlicznych w sta-



nie życia utajonego (vie latente). Nietety prątki te są zjadliwe i w pewnych warunkach mogą odzyskać pełnię swych szkodliwych własności, rozmnazając się i wywołując ciężkie zmiany gruźliczne.

Stąd powstał pomysł prof. Calmette, a że warunkiem otrzymania odporności przeciwgruźlicznej jest przygotowanie specjalnej hodowli żywych prątków gruźliczych o zmienionych dziedzinie właściwościach. Prątki takie sztucznie winny być pozbawione zdolności wywoływania zmian gruźliczych, zachowując zdolność uodpornienia organizmów świeżych, niezakażonych. Prof. Calmette osiągnął powyższy cel. po 13-tu latach pracy, hodując prątki bardzo zjadliwe pochodzenia zwierzęcego na podłożach alkalicznych z dodatkiem żółci. Droga kolejnych przeszczepień w 230 pokoleniach otrzymał prątki niezdolne do tworzenia gruzełków, ale wydzielające toksyny (tuberkulina) i wywołujące w organizmie wytwarzanie ciał ochronnych (przeciwciał).

Prątki te nazwali autorowie B. C. G. (Bilie-bile-żółć-Calmette-Guerin). Bardzo liczne próby na zwierzętach wykazały zupełną ich nieszkodliwość, wobec czego w początkach 1922 r. autorowie rozpoczęli szczepienie niemowląt. Wyniki okazały się jak najlepsze. Żadne z dzieci szczepionych w pierwszych miesiącach 1922 r. t. zn. przed trzema laty nie zmarło na gruźlicę.

Zaszczepiono w tym czasie 178 dzieci, z tych 94 badano po raz ostatni w maju 1925 r. i stwierdzono doskonały stan zdrowia i normalny rozwój. W ciągu ostatniego roku od 1 lipca 1924 r. do 1 czerwca 1925 r. zaszczepiono w całej Belgii i Francji 2070 noworodków szczepionką B. C. G., dostarczoną przez Instytut Pastura w Paryżu. W związku z zastosowaną metodą szczepienia nie stwierdzono żadnych zaburzeń.

Metoda ta polega na tem, że noworodkowi w pierwszych 10-ciu dniach życia podaje się trzykrotnie co 48 godzin odpowiednią porcję szczepionki w łyżeczce mleka. 137 dzieci szczepionych pomiędzy 1-ym lipca a 1-ym grudnia 1924 r. t. zn. więcej niż przed 6-ciu miesiącami, szczególnie narażonych na zakażenie z powodu ciągłego kontaktu z chorą matką lub bliskim krewnym, nie dało ani jednego wypadku śmierci.

Śmiertelność dzieci nieszczepionych i znajdujących się w tych samych warunkach wynosi w Paryżu 32 proc. w pierwszym roku życia, a przeciętnie 24 proc. w całej Francji.

Bardzo liczne i długotrwałe doświadczenia na zwierzętach wykazały również, że szczepionka B. C. G. zapewnia np. cielętom i małym wybitną odporność na zakażenie gruźliczne naturalne lub sztucznie wywołane.

Wydaje się więc, że mamy prawo uważać powyższą metodę ochrony dziecka od zakażenia gruźlicznego jako nieszkodliwą, a której skuteczność potwierdzają wyniki, osiągnięte przez prof. Calmette'a i jego współpracowników.

## Radjofon.

### KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota 19 września.

Berlin (505), g. 20: „Biała dama“ romantyczna opera.

Bremen (279), g. 18: Skandynawska muzyka na orkiestrę.

Wrocław (418), g. 20: Koncert artystyczny: partie solowe — śpiew — fortepian — flet — skrzypce.

Hamburg (395), g. 20: Wykład muzyczny na przykładach — fortepian — skrzypce — pieśni solowe.

Królewiec (463), g. 20: Wieczór muzyczny kompozytora W. Kollo.

Lipsk (454), g. 20: Wieczór operetek: śpiew i orkiestra.

Monachjum (485), g. 20: Wieczór operetek: śpiew i orkiestra.

Stuttgart (443), g. 20: Akademia koncertowa.

Wiedeń (530), g. 20: Bajadera, operetka.

Rzym (425), g. 20: Koncert wokalo-instrumentalny.

Praga (550), g. 20: Wieczór rozmai-tości.

Zurych (515), g. 20: Wieczór rozmai-tości.

Paryż (458), g. 20: Akademia koncertowa staramiem „Le Matin“.

Londyn (365), g. 17—23: koncerty.

Barcelona (460), g. 20: Koncert wokalo-instrumentalny.

Oslo (380), g. 20: Koncert operowy.

## Kronika przemyska.

Przemyski, dnia 18 września.

**Zebranie przemysłowców i rękodzielników.** We środę odbyło się w sali przy ul. Kilińskiego zebranie przemysłowców i drobnych przemysłowców, w którym wziął również udział poseł St. Rymar. Obrady zagalę prezes Towarzystwa Chrześcijańskich rękodzielników p. Seweryn Górniak. Poseł Rymar wygłosił następnie przemówienie o obecnych stosunkach życia przemysłowego i warunkach w jakich pracuje polski rękodzielnik. W dyskusji poruszono sprawę organizacji młodzieży rękodzielniczej, kredytów i ugody z rządu ze żydami.

**Z sali sądowej.** Oskarżeni o zdradę stanu włóścianie ze Szklą zostali wyrokiem Trybunału: Werhowec i Zelenicki uwolnieni od kary a Czop skazany na 8 miesięcy więzienia.

W sobotę dnia 12-go września odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Karolinie Szmilowej z Pietnic, oskarżonej o zbrodnie podpalenia własnego domu, od którego następnie, wskutek wiatru, zgorzało kilkanaście chał. Szmilowa własny dom miała podpalić z powodu rodzinnych niesnasek z żeniasty za tyranie męża. Sąd przysięgłych uwolnił oskarżoną od kary.

**Zwłoki Drana znaleziono.** We środę

znaleziono zwłoki ogrodnika Drana o kilka kilometrów niżej od miejsca katastrofy.

**Sejmik relacyjny.** W niedzielę w południe odbędzie się w Dubiecku sejmik relacyjny posła St. Rymara. Będzie przemawiał również poseł Matłosz.

**Osobiste.** Pan starosta Eckhardt powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

**Kościół narodowy.** W powiecie przemyskim od dłuższego czasu pracują wyślanicy kościoła narodowego, nakłaniając ludność wiejską do wpisywania się w grono jego wyznawców. Rezultaty ich pracy na razie są bardzo nikłe, — ale są. W kilku wioskach mają swoich mężów zaufania, którzy wśród codziennych trosk i zawodów z wieśniaczego życia krzewią ideę kościoła narodowego. Ubiegłego tygodnia w apostoła zabawił się sławny Jaś Stapiński. W kilku wioskach urządził zebrania omawiając na nich sprawy polityczne i religijne. W Wyszatycach, gdzie znajduje się kilku zwolenników kościoła narodowego, doszło na takim zebraniu do niewesołej awantury. Szerzeniu się sekty sprzyjają do pewnego stopnia rozdziewki panujące między parafianami a duchowieństwem, jak np. spór gminy Ostrowa z ks. ks. Salezjanami.

## Sport.

### List z Krakowa.

Nadmarań meczów reprezentacyjnych. — Nudny sezon futbolowy. — Cracovia nie weźmie udziału w pucharze — Podróże naszych repów krakowskich. — Wąter-polo. — Pięciobój. — Ciężkie przesilenie u dwu klubów żydowskich.

Zawody międzypaństwowe, międzymiastowe, jubileuszowe i t. p. na wysoką nutę nastrojone imprezy sportowe przerwały chwilowo działalność klubów krakowskich, pozostawiając dużo wolnego czasu graczom, kibicom i publiczności na wytożnienie po niezbyt zresztą interesujących sportkaniach. Przyszło to tem łatwiej, że wszystkie wspomniane zdarzenia odbyły się po za Krakowem i przeciętny widz, czy też fanatyk futbolowy, jedynie z dzienników mógł zaspokoić swą podnieconą ciekawość.

Najbliższy program również nie zapowiada się interesująco. Zagranicznych klubów sprowadzać nie możemy, bo obecnie już się nie kalkulują i nawet najbardziej szlagierowa drużyna zagraniczna nie jest w stanie pokryć kosztów, związanych z jej przyjazdem i urządzaniem meczu. Zdaje się, że na tym smutnym horyzoncie piłkarskim jedynie zawody Pogoni—Wisła stanowią pewną sensację.

Rozgrywki o puchar rozpoczną się dopiero w połowie drugiego miesiąca. Będą one jednak w dużej mierze pozbawione emocji, właściwej podobnym imprezom, ponieważ do udziału w nich nie przystąpią Cracovia. Stanowisko Cracovii jest całkiem niezrozumiałe. Gdyby chociaż miała robić jakiś sezon zagraniczny, możnaby wytłumaczyć sobie powstrzymanie się od udziału w grach o puchar. O sezonie zagranicznym teraz jednak ani marzyć nie można, a rozsiwane pogłoski o przyjeździe Hakoah, DFC lub Sportklubu okazały się tylko pogłoskami, mającymi za zadanie wzmocnienie ducha wśród licznych mal-kontentów.

Chyba, że prawdę głosi plotka sportowa, że jedynie z obawy przed Wisłą rezygnuje Cracovia z udziału w tak zaszczytnych i intratnych rozgrywkach.

Reprezentatywni gracze nie mogą narzekać na brak zatrudnienia. Z początkiem miesiąca jazda na daleką północ, by zwidziwszy miasto o rzadko słyszanej u nas nazwie, jak Helsingfors, Tallin, gościć u Finów czy też Estończyków; z końcem tego samego miesiąca droga ich prowadzi w przeciwnym kierunku, na południowy kraniec Europy, aż do Konstantynopola.

Po drodze zagrają we Wiedniu. Naturalnie, że „Cracovianie“ prawie całkowicie zapełniają szeregi reprezentacji. P. Synowiec,

co zresztą i tyłu jego kolegów klubowych czyniło, piastując godności w PZPN, czy też KZOPN, zapomina całkowicie, że jest kapitanem związkowym PZPN, a nie Cracovii i bierze, prawie jedynie, tych, wśród których wiele lat młodość spędził. Czy ci wszyscy na to zasługują, czy też nie, raczej jemu i klacie, rządzącej PZPN, obojętne. Może ostatni roztek urzędów — powiadają sobie — trzeba go więc wyzyskać do ostatniości, bez bawienia się w jakieś tam skrupuły. Robi się więc repem każdego, kto takcie czy inne zasługi położył dla Cracovii.

Korzystając z chwilowego zastoju w futbolu, inne rodzaje sportu dały znak życia o sobie. Mieliśmy więc bardzo zajmujące zawody o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. Mistrzem została Jutrzenka, znana dobrze z ostatnich zawodów we Lwowie, bijąc w finale Cracovię 8:1. Drużyna Jutrzenki na ten zaszczytny tytuł mistrza Polski w zupełności zasłużyła; obecnie na tem polu daleko wysuwa się naprzód przed innymi klubami.

Bardzo siabo wypadł pięciobój lekkoatletyczny. Boisko Makkabi do takich imprez zupełnie się nie nadaje. Szkoda było tylko wysiłków poszczególnych jednostek, które z zaparciem siebie starały się jakoś to zorganizować. Rzuty jeszcze możliwe wypadły, ale biegi były fatalnie przeprowadzone. Nikt z widzów, a tem mniej z organizatorów, nie mógłby przysiąc, czy na 200 m. zawodnicy biegli po swych torach i czy zaniast biegu na 1500 m. nie zrobili o kilkanaście metrów mniej lub więcej.

Nakoniec słów parę chciałbym poświęcić pierwszoklasowym klubom żydowskim w Krakowie, które obecnie znajdują się w bardzo ciężkim położeniu. Żle się u nich dzieje i to nie z przyczyny ciężkich warunków ekonomicznych, w jakich żyjemy, lecz z ich własnej winy.

Znany na sportowym terenie Krakowa, p. Statter z Jutrzenki, przez swą chorobliwą manję robienia się głośnym, spowodował rozłam w swym klubie. Dwa stronnictwa dzieli wielka nienawiść, a jak daleko już posunięto zaciekrawienie, zilustruje najlepiej fakt, że obie strony nie przebiegają już w środkach i walczą... łaskami. Czy zwolennikom pracy spokojnej i rzetelnej, zgrupowanym koło dra Kleisera i

dra Weissa, uda się zwyciężyć i z powrotem jakiś ład i porządek w klubie wprowadzić, trudno w tej chwili powiedzieć. W każdym wypadku skutki przesilenia, i to tak ciężkiego, mogą być dla samego klubu fatalne.

Goście z Makkabi. Ten klub schodził już całkiem na psy. Od czasu, kiedy dr. Leser posiadał decydujący wpływ na działalność tego klubu, odkąd z ramienia Makkabi w krakowskim futbolu wiczarzą tego rodzaju osobniki, jak Makkner, Makkabi powoli ale systematycznie i nieuchronnie stacza się w przepaść. Ludzie ci, posiadający całkowitą władzę w swym klubie, w pełni go niepowrotnie w ramiona polityki i uczynili z niego sjonistyczny hufliec, walczący bezustannie na ironieje sportowym. Rezultaty tej eksterminacyjnej polityki klubowej nie dały długo na siebie czekać. O Makkabi krakowskiej nie już w Polsce nie słychać, nikt jej nie zaprasza do Lwowa, czy też Warszawy, jej wyjazdy ograniacza się do Chrzanowa lub Trzebnia, a wartość sportową drużyny futbolowej najlepiej zdefiniuje kłeska z rezerwą Cracovii w stosunku 0:6.

Takie są rezultaty pracy sportowej ludzi, idących stale po jednej linii, pp. Lesera, Makknera i Stattera.

Jak w roku poprzednim tak i teraz odbędzie się na boisku Wisły przedstawienie znanej sztuki p. t. „Kościuszkę pod Racławicami“. Pierwsze przedstawienia wypadły wprost imponujące i cieszyły się ogromną frekwencją. Spodziewać się należy, że organizatorzy, bogaci w zeszloroczne doświadczenia, wystąpią w tym roku z jeszcze bardziej okazałym przedstawieniem i powodzenie osiągną jeszcze większe. Mastalski.

**Piłka ręczna.** Jutro rozegrają drużyny Pogoni i Lechji zawody w piłce ręcznej. Spodziewamy się, iż publiczność nasza spieszy tłumnie na te zawody i przekonania się, iż poza piłką nożną jest wiele gier innych, które tak samo mogą emocjonować i wywołać zainteresowanie a pozbawione cechy brutalności, godne są poparcia. Zawody te odbędą się na boisku Pogoni o godz. 3-ciej.

**Zawody Warszawy ze Lwowem i Wilnem** odbędą się jutro — ze Lwowem w Warszawie, z Wilnem w Wilnie.

Kapitan związkowy WOZPN, kpt. Misiński, ustawił dwie drużyny reprezentacyjne Warszawy. Skład drużyny stołecznej na mecz z reprezentacją Lwowa jest następujący: Domański, Czajkowski, Bulanow II, Amirowicz, Śliwa, Senajch, Tupalski, Loth II, Łańko, Grabowski, Krygier; zapasowi: Zoller, Putzman, Sobolita, Kaczanowski.

Skład na mecz z Wilnem jest następujący: Akimow, Badowski, Tetmajer, Luxemburg I, Loth IV, Focht, Jung, Koch, Hamburger, Luxemburg II, Krawuś; zapasowi: Koc i Sochacki.

Składu Lwowa — niestety — nie otrzymaliśmy do dnia dzisiejszego, lecz my się już do tego lekceważenia opinii publicznej przyzwyczaili.

Jak prywatnie dowiedzieliśmy się, do Warszawy jadą: Goerlitz; Giebartowski, Kmicinski; Hanke, Witkowski, Schneider; Wójcik, Batsch, Wacek, Chmielowski, Słonecki.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.  
8 groszy za wyraz.

KUPIĆ pianino. Wiadomość do Administracji „Słowa Polskiego“ pod S. W. 158. 7851

Narzędzia dla ślusarzy i stolarzy poleca tania „MARTYLUS“ handel żelazem Lwów, Trybunalska 1, właśc. W. Izycki. 7063

STUDENCKIE wyprawki pocztowe od najtańszych do najlepszych poleca Władysław WESSE, Lwów, Batorego 2. 6336

ROLNICZY! Uszkodzone, złamane i wyrobione części maszyn rolniczych i przedmioty użytku domowego z żelaza, stali, miedzi, mosiądzu i aluminium naprawia, spawa i nakłada szybko i tanio. „Autogen“ Zakład samorodnego spawania żelaza i metali Lwów, Leona Sapiehy 83. 7661

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje na różne ceny pierwszorzędných fabryk najtańszej sprzedaje, kupuje, mienia tylko za gotówkę HANAK, Pańska 21. Telefon 35—45. Firma istnieje od 30 lat. 7260

PO najprzystępniejszych cenach wykonuje wszelkie roboty tapicerskie. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 7861

PARCELE sążni 1200-300 okolica parku stryjskiego — 320 Kadecka — 400, 300, 160 Listopada sprzedaje Jaskaniec Pańska 21, 9—11. 7883

REALNOŚĆ w Germakowce zaraz do sprzedania koleje, kościół, poczta w miejscu, mieszkanie woine cztery łazy, budynek, ogród. sad. Wiadomości udzieł Pan Olszewski, Germakówka. 7870

KONIE wyjazdowe skarogniade o nadzwyczajnych chodach do sprzedania. Oglądać można Pomieszczenie 13 Biłzsa wiadomość Tel. 26-54 lub 29-36. 7829

KRAWATKI z materiału zagr. po cenach niskich poleca Gruszecka, Grodzickich 6, l. p. schody I. 7851

FUTRO damskie szopy, raglan w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam, — Potockiego 8, III p. na lewo. 7909

KUPIĆ kamienie czerwoną z mieszkaniem lub bez za gotówkę. Posrednictwo wyklucone. Zgłoszenia Administracja „R. L.“ 7906

# ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

## O sanację bankowości.

Poniższy artykuł p. Mondlicha umieszczamy jako ciekawy i interesujący głos ze sfery bankowych na niezmiernie aktualny temat, przy czym zaznaczamy, że nie podzielamy w zupełności wywodów autora, jakoby w naszych stosunkach fuzje banków były drogą do celu prowadzącą.

Krytyczne położenie, w jakim w ostatnim czasie w związku z długotrwałym przesileniem gospodarczym i ciasnotą na rynku pieniężnym znalazła się większość instytucji bankowych — budzi obawy i niepokój i zmusza do zastanowienia się, jaką drogą pójdzie dalszy rozwój naszej polityki bankowej. Obawy te tembardziej uzasadnione, że nad brzegiem przepaści stanęły instytucje najpoważniejsze i najstarsze, mające za sobą najpiękniejsze tradycje i chlubnie zapisane w dziejach bankowości polskiej. Cały tragizm sytuacji w tym właśnie streszcza się fakcie, że zachwiane zostały w pesadach t. zw. wielkie banki o skomplikowanym aparacie administracyjnym i rozgałęzionej sieci filii i oddziałów. — gdy banki małe a zwłaszcza banki wyrosłe na gruncie niezdrowych stosunków powojennych i w okresie inflacji czerpiące swe soki żywotne w spekulacji i dewaluacji marki polskiej, — wcale, albo w bardzo tylko małym stopniu odczuły groźbę położenia. Skutkiem dotkliwych i co raz ponawiających się restrykcji kredytowych, wytracone z roli organizatorów kredytu — gdy ponadto skutkiem niefortunnych zarządzeń ze strony rządu oraz niepomyślnej koniunktury pozbawione zostały całego szeregu podstawowych czynności operacyjnych, znalazły się poważne banki — gdyż o nie nam tylko w tym wypadku chodzi — w położeniu bez wyjścia i stanęły wobec dylematu: być albo nie być.

Pierwszym nakazem chwili dla banków, które w groźnym znalazły się niebezpieczeństwie, będzie ograniczyć wydatki w stosunku do obrotów. Osłabienie zaś tego celu możliwe jest przede wszystkim przez koncentrację kapitałów, znajdującą swój wyraz w fuzji tj. łączeniu się poszczególnych instytucji w jedną całość. Podczas gdy zagranica dawno już wstąpiła na drogę koncentracji, gdy we Wiedniu — jak stamtąd dochodzą nas wieści — zanosi się na fuzję najpoważniejszych instytucji, u nas mamy dotąd do zanotowania kilka załedwie wypadków fuzji m. in. dokonana rozp. z dn. 17 kwietnia 1924 r. fuzja państwowych instytucji kredytowych: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w jeden Bank Gospodarstwa Krajowego. Prywatna inicjatywa na tem polu bardzo niewiele u nas dotąd zdziałała.

Ten proces koncentracji bankowej najwcześniej rozpoczął się w Anglii, a w Niemczech doszedł do zenitu. W tych ostatnich bowiem cały interes bankowy — z małymi wyjątkami — został uzależniony od kilku banków berlińskich: Deutsche Bank, Darmstädter- und Nationalbank, Dresdner Bank i Disconto-Gesellschaft. Co przez te potęgi nie zostało faktycznie skupione, to połączone zostało węzłami tak bliskiego pokrewieństwa, że o zupełnej samodzielności niema mowy. Każdy niemal bank prowincjonalny należy do koncernu tego lub innego banku berlińskiego, na nim się opiera i od niego jest zależny.

Uczony niemiecki prof. Riessa w swojej Historji Wielkich Banków Niemieckich (Geschichte der Deutschen Grossbanken) podaje sposoby, w jakie koncentracja bankowa dokonywać się może. A mianowicie przez zakładanie towarzystw, będących właściwie nieoficjalnymi oddziałami danego banku, aczkolwiek stanowiących oddzielne

jednostki prawne (Tochtergesellschaft, Tochterbank). W ten sposób powstały wszystkie niemal niemieckie banki zagraniczne: Bank Niemiecko-Azjatycki w Shangaju z licznymi oddziałami w Chinach, Japonii i Indjach, Bank Niemiecko-Zamorski, działający w południowych krajach Ameryki Południowej, Banca Commerciale Italiana, wpływowy w całych Włoszech, Deutsche Orientbank i w. in. Dalej nastąpić może fuzja przez skup akcji istniejącego banku lub przez przejęcie nowej emisji akcji, w zamian za co otrzymuje się prawa najbardziej uprzywilejowanego klienta i kilka miejsc w Radzie nadzorczej. Na tej zasadzie dokonała się u nas fuzja Banku dla Handlu i Przemysłu z Bankiem Kredytowym. Inną formą koncentracji jest zawarcie umowy, polegającej na określonym z góry podziale zysków. Jest to najbardziej pożądana forma koncentracji, usuwa bowiem konkurencję bez walki, lecz drogą dobrowolnej umowy. A wreszcie przez wymianę akcji, która odbywa się podług stosunku ich wartości giełdowej. Porozumienie tego rodzaju pozostawia na wewnątrz zupełną samodzielną, na zewnątrz zaś zastrzega sobie wspólną politykę. Bank wielki zdobywa dzięki podobnej spółce nowy obszar działalności, gdy bank mały wzmacnia swe stanowisko, dzięki samemu urokowi, który wywiera pokrewieństwo z wielkim bankiem.

Nie da się zaprzeczyć, że trwająca od dłuższego czasu zupełna martwość na rynku efektów utrudnia w znacznej mierze łączenie się przedsiębiorstw bądź przemysłowych, bądź finansowych w drodze fuzji. Fuzja bowiem po ciąga jako następstwo w mniej lub więcej ukrytej formie transakcje finansowe, które przy koniunkturze giełdowej, jak obecna, nie dają się z łatwością rozwikłać. Obok tego piętrzą się rozliczne trudności i przeszkody natury rzeczowej i personalnej oraz natury prawnopodatkowej a niejednokrotnie wchodzi też w grę obawa, że zamierze nie tego rodzaju będzie poczytane jako oznaka słabości.

Największą trudność stanowią najczęściej osobiste ambicje dyrekcji poszczególnych instytucji oraz drażliwe sprawy personalne. Tam zaś, gdzie po jednej stronie występuje kapitał bądź znakomite stosunki, jakimi dana instytucja rozporządza, po drugiej zaś wybitne osobistości, stojące na czele banku — tam tylko z trudnością dochodzi do porozumienia, gdyż żadna z obu stron nie okazuje się skłonna, by zrezygnować ze swego nprzywilejowanego stanowiska na rzecz strony drugiej. Wkońcu musi jednakże zwyciężyć pogląd, że banki nie po to istnieją, by je reprezentowały pewne osobistości, lecz by dla dobra ogółu i w interesie akcjonariuszy spełniały tę misję gospodarczą, do której przez naukę zostały przeznaczone. Zadaniem ich mianowicie jest ułatwiać proces produkcji, dawać pracę, służyć gospodarstwu społecznemu i oddawać kapitałowi taki dochód, jaki mu się słusnie należy. Przyszłość bowiem do takich tylko należy przedsiębiorstw, które w pełnym zrozumieniu tych zadań pod odpowiedniemi i nienagannem kierownictwem służą celom handlu, przemysłu i rękodziela.

Rzecz jasna, że zadaniem fuzji nie może być sztuczne utrzymywanie słabych i niezdolnych do życia tworów. Na drodze fuzji — i w tem leży największa ich korzyść — powołane być mają do życia zdrowe i silne organizmy gospodarcze, któreby przez zmniejszenie kosztów handlowych, połączenie większych środków finansowych, przez jednolite kierownictwo i usunięcie niepotrzebnej konkurencji zyskały na sile i bardziej odpowiadały celowi. Mówiąc o dodatnich stronach fuzji, nie należy zapominać o jej stronach ujem-

nych, z których największą bodaj jest to, że drobne i średnie przedsiębiorstwa, które w innych warunkach musiałyby znaleźć posłuch dla swych potrzeb kredytowych — zostają przez potężne, z połączenia powstałe organizacje finansowe zepchnięte na ostatni plan. Tymczasem w zdrowym i normalnie się rozwijającym gospodarstwie społecznym obok dużych instytucji powinny mieć miejsce instytucje średnie i drobne i dla każdej z nich znaleźć się powinno odpowiednie pole działania. Ujemną też stroną fuzji — lecz raczej z punktu widzenia społecznego aniżeli gospodarczego — jest idąca w parze z zmniejszeniem kosztów handlowych redukcja personelu urzędniczego, co zwłaszcza w obecnej chwili rozwielmożnionego bezrobocia dotkliwie dałoby się odczuć. Ale wkońcu znajdują się zawsze formy porozumienia, które prowadzą do lep-

szego wyniku, aniżeli gdyby przez wydatki, połączone z utrzymywaniem zbyt wielkiego liczebnie personelu urzędniczego, istniejące aktywa miały się coraz bardziej zmniejszać.

W chwili obecnej, nadzwyczajnej ciasnoty na rynku pieniężnym, gdy pomoc rządowa okazała się niewystarczająca, zaś akcja ku przyciągnięciu zagranicznych kapitałów inwestycyjnych zmierzająca, natrafia na trudności — zczyłoby należało, by i inne banki nasze, wzorem obu pomienionych instytucji warszawskich wkroczyły na tę drogę koncentracji sił, dokonywanej bez walki konkurencyjnej. Tylko konsolidacja bowiem pozwoli naszej bankowości przystosować się do obecnych stosunków finansowych w Polsce, oraz umożliwić bankom odegranie należnej im roli w przewyciężeniu kryzysu gospodarczego w kraju.

Antoni Mondlich.

## Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 września 1925 r.

AKTYWA		zmiany od ostat. wykazu.	
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu	zł. 121,861,755-60		
Złoto w sztabach i monetach zagranicą	10,088,396-07	zł. 131,950,151-57	+ 97,702-16
2) Waluty, dewizy i Banki zagraniczne	65,968,562-94	+ 2,994,464-17	
3) Monety srebrne i bilon	6,408,248-54	+ 6,408,248-54	
4) Portfel wekslowy	285,402,633-47	- 10,286-16	
5) Pożyczki zabezpieczone papierami	24,743,247-63	- 1,001,870-	
6) Zaliczki reportowe	17,096,615-	+ 828,097-50	
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe	18,101,775-	+ 203,450-	
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy	50,000,000-	bez zmiany	
9) Nieruchomości i ruchomości	33,607,549-07	+ 5,708-95	
10) Inne aktywa:	35,590,121-20	+ 5,467,792-70	
	zł. 668,868,797-52		
PASywa			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000,000-		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	1,197,009-80		
3) Obieg biletów bankowych	417,804,610-	- 21,726,760-	
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 9,890,835-38		
Pozostałe rachunki żyrowe	55,463,364-68		
Różne zobowiązania	13,082,096-38	78,436,296-44	+ 33,335,464-32
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej	7,507,868-94	+ 1,126,637-45	
6) reportowe	17,135,787-52	+ 819,657-72	
7) Inne pasywa	46,787,224-82	+ 1,438,348-37	
	zł. 668,868,797-52		

### Stopa procentowa:

12% od dyskonta weksli.

14% od lombardu papierów procentowych.

9% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych od dn. 5 września 1925 r.

Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 8%.

## Wiadomości gospodarcze.

### PRASA WIEDŃSKA O TARGACH WSCHODNICH.

Wiedeń, 18 września. (PAT.) Dzienniki zamieszczają obszernie, w życzliwym tonie utrzymane artykuły o Targach Wschodnich. „Neue Fr. Presse“ stwierdza, że Targi Wschodnie rozwinięły się nadzwyczajnie i są chlubnym świadectwem rozwoju gospodarczego Polski. Inne dzienniki piszą w tym samym tonie. „Wiener Allg. Zeitung“ stwierdza, że położenie gospodarcze Polski jest obecnie pomyślne a przesilenie zostało przewyciężone.

### JUGOSŁOWIANIE O TARGACH WSCHODNICH.

Prezes komitetu wykonawczego Targów Wschodnich Marjan Turski otrzymał od Włodzimierza Arco, prezydenta Izby handlowej w Zagrzebiu i przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej na Targi Wschodnie pismo następującej treści:

Panie Prezesie. Pospieszam Panu serdecznie podziękować za szczere przyjęcie, jakiego doznaliśmy przy sposobności naszych odwiedzin Targów Wschodnich. Widzieliśmy rzeczy zgoła cudowne, wytwory i świadectwa niezaprzeczonego postępu w życiu ekonomicznym i moralnym narodu polskiego. Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że po tych naszych odwiedzi-

nach stosunki handlowe w jaknajszerszym tego słowa znaczeniu rozwiną się pomiędzy naszymi dwoma krajami. Zaręczam Panu, że zachowamy wspomnienia tych wszystkich niezapomnianych rzeczy i poraz wtóry Panu dziękując, w imieniu własnym i moich kolegów, przesyłam Panu, Panie Prezesie wyrazy serdecznego poważania.

## Kronika krajowa.

== Targi Gdańskie. Zarząd Targów Gdańskich komunikuje nam, iż z powodu zamknięcia granic dla importu do Polski, IV. Gdańskie Targi Międzynarodowe, które odbędą się dnia 24—27 września b. r. mieć będą charakter wybitnie eksportowy. Wielu firm polskich już nadesłało zgłoszenia na Targi. Firmy polskie znajdują pomieszczenie w nowoczesnych gmachach targowych, artykuły techniczne będą w nowej hali targowej, specjalnie poświęconej Technice, która wielkością swą, wynoszącą 3300 m. kw., robi imponujące wrażenie. Dyrektor Targów p. Franke, przyjęty został w ostatnich dniach na audjencję przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, Klarnera i jego zastępcę Wiceministra p. Domażala. Obaj wymienieni ministrowie stwierdzili zainteresowanie, jakie budzą w Polsce Targi Gdańskie, i wyrazili życzenie, aby kontakt i współpraca miarodajnych czynników handlowych i przemysłowych polskich z Zarządem Targów dała jaknajlepsze wyniki. Firmy, zgłaszające się na Targi Gdańskie, doznają tych samych ulg, co wystawcy na Targach Poznańskich i Lwowskich, a mianowicie wolny od opłat frachtowych przewóz eksponatów w drodze powrotnej

niższe kolejową 66 2/3 proc. na biletach osobowych na powrót z Targów. Zgłoszenia należy dokonać niezwłocznie. Ekspozyty targowe mogą być sprzedane w Gdańsku detalicznie, ale dopiero po zamknięciu Targów, ponieważ sprzedaż detaliczna pod czas trwania Targów jest niedozwolona.

I. Wystawa drobiu, gołębi, kanarków, królików, psów sportowych i myśliwskich, urządzona staraniem Wojewódzkiego Towarzystwa chowu drobiu i t. d., odbędzie się w Stanisławowie od 3—5 października b. r. w ogrodzie Kasyna miejskiego, przy ul. Sapieżyńskiej. De wiadomości wystawców podaje się, że ekspozyty kwalifikować będzie komisja sanitarna. Okazy chore, nieczysto utrzymane, lub nie nadające się dla braku kwalifikacji, zostaną od wystawienia wyłączone.

### Kronika zagraniczna.

Handel wszechświatowy. Objętość handlu wszechświatowego w r. 1919 w 47 krajach przedstawiała 77 proc. normy przed wojennej. Objętość ta w r. 1924 wzrosła do 92,5 proc. w stosunku do norm przedwojennych. W większości krajów import znacznie przedził do poziomu przed wojennego, niż eksport. Obrót towarowy Stanów Zjednoczonych wynosił 143 proc. przedwojennych norm. Handel angielski przeciwnie zdradza depresję, w okresie wojennym Francja w wielu gałęziach przemysłu i gospodarstwa wyprzedziła Anglię. Poziom handlu europejskiego wyraża się obecnie cyfrą 82 proc. w stosunku do obrotu przedwojennego, handel zaś krajów poza europejskich stanowi 116 proc. przedwojennego.

Nowy kryzys angielski w przemyśle węglowym. W angielskim przemyśle węglowym stosunki dojrzejają do nowego kryzysu. Przedstawiciele robotników górniczych uważają, iż przedsiębiorcy naruszają umowę z dnia 31 lipca r. b., według której prace robocze nie mają podlegać zmianom. Obecnie przemysłowcy węglowi oświadczają, iż umowa ta dotyczyła tylko procentowej nadwyżki do stawek roboczych, a nie samych zasadniczych stawek. W związku z tem w całym szeregu miejscowości przedsiębiorcy uprzedzili robotników o mającym niebawem nastąpić zmniejszeniu zasadniczych stawek, co wywołuje nowy konflikt między robotnikami a pracodawcami w przemyśle górniczym.

Przemysł samochodowy we Francji. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1925 r. ilość eksportowanych samochodów z Francji wynosiła 33.283 wozów wobec 25.546 samochodów w analogicznym okresie r. 1924. Wartość wywiezionych samochodów w r. b. wyrażała się cyfrą 1.079 milj. fr. wobec 680 milj. fr. w r. 1924. Z tej ilości przywieziono do Anglii 11.317 sztuk, do Niemiec 1.483, U. E. Belgijsko-luksemburskiej 3.643, Szwajcarii 1.577, Hiszpanii 4.273, Algieru 2.752, innych krajów 8.238 sztuk. Ekspert wozów samochodowych ciężarowych wyniósł 2.894 sztuki wobec 2.518 sztuk w r. 1924, wartości 102,4 milj. fr.

Handel zagraniczny Rosji Sowieckiej. Według sprawozdań, opracowanych przez komisję państwową Ukrainiejskiej Republiki Sowieckiej, wartość towarów importowanych do Ukrainy w ciągu czerwca r. b. wyniosła 60,8 milionów rb. zł., zaś wartość eksportu wyniosła 50,6 milionów rb. Z cyfr tych wynika, iż niedobór bilansu handlowego U. R. S. S. w czerwcu zmniejszył się do 10,2 milj. rb. z 48,7 milj. rb. w miesiącu poprzednim.

Wzrost produkcji węgla w Niemczech. Produkcja górnictwa węglowego w Niemczech w lipcu r. b. wykazuje pewne zwiększenie w stosunku do poprzednich trzech miesięcy. Wydobyte węgla w tym miesiącu wyniosło 11.240 tys. tonn wobec 9.890 tys. tonn, 10.440 tys. tonn, 10.360 tys. tonn w ciągu trzech odpowiednich miesięcy poprzedzających lipiec.

Handel zagraniczny Norwegii. W ciągu lipca r. b. wartość importu norweskiego wyrażała się w cyfrze 127,8 milionów koron norw. wobec 120,4 w czerwcu tegoż roku. Wartość eksportu natomiast wyniosła 78,4 milj. koron norw. wobec 86,9 milj. koron norw. w czerwcu r. b. Niedobór bilansu w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 49,3 milj. kor. wobec 33,4 milj. kor. n. w czerwcu. Przewyżka importu w handlu zagr. Norwegii za pierwsze 7 mies. rb. wynosi 230,4 milj. kor. norw., gdy wartość importu w tym okresie wyrażała się cyfrą 861,2 milj. kor. norw., zaś eksportu 630,7 milj. kor. norw.

Stosunki handlowe belgijsko-francuskie. Import francuski do Belgii w ciągu czterech pierwszych miesięcy r. b. przedstawiał wartość 1.210,7 milj. fr., natomiast eksport belgijski do Francji wyniósł 659,9 milj. fr. Cyfry te ilustrują stopień zależności ekonomicznej Belgii do Francji.

Handel zagraniczny Japonii w pierwszym półroczu r. b. Wyniki handlu zagranicznego Japonii za 6 pierwszych miesięcy r. b. przedstawiają się następująco: import wyrażał się cyfrą 1.503 milionów yen wobec 984 milj. yen wyrażających wartość eksportu. Olszymi niedobór bilansu handlowego w wysokości 519 milj. yen jest dalszym ciągiem stałych niedomagań bilansowych Japonii, datujących się z r. ub., a których zasadniczą przyczyną były kłopoty żywiłowe, które dotknęły Japonię w ostatnich czasach.

Nafta syntetyczna. Według wiadomości podanych w Berlinie przez Agencję Reutersa, sfery producentów naftowych w Niemczech przygotowują się obecnie do fabrykacji nafty i benzyny zapomocą metody Bergina, przy wydobywaniu tych produktów z węgla. Rząd niemiecki nosi się z zamiarem stworzenia podstaw finansowych dla tego przemysłu.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZNEGO.

Warszawa 18 września. (Tel. wł.) Londyn 28,50; Praga 530; Berlin 69,50, 70,20; Gdańsk (gotówka) 89,51 do 89,74; Gdańsk (wypłata tel. na Warszawę) 88,64, 88,80; Wiedeń (czeki) 116—116,50; Wiedeń (banknoty) 115,25 do 116,25.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa 18 września. (Tel. wł.) Bank Spółek zarobkowych 6; Wytwór

nia chemiczna 0,22; Hertzfeld Victorius 2,20; Dr. May 20; Browary Grodzkie 1,20; Lubań 87.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 18 września. (Tel. wł.) Londyn 4,84 i trzy czwarte; Madryt 14,41; Paryż 4,73; Praga 2,96 1/4; Bruksela 4,41; Berno 19,31; Berlin 23,00; Rzym 4,12; Wiedeń 0014; Budapeszt 11; Białogród 1,7825.

### ZBOŻE.

Lwów, 18 września. Prócz egzekutywnego kupna makuchów lnianych po zł. 24 loco Lwów—Podzamcze, obrotów nie było. W dalszym ciągu zaofiarowanie bardzo silne, zainteresowanie jedynie dla eksportu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 22—23; żyto 16—17; jęczmień pastewny 14,50—15,50; owies 14—15; len 42—44.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 września.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmienny, zł. 6,30.

Na giełdzie walutowo-dewizowej większe transakcje w efektywnych dotacjach po kursie zł. 6,30. Pozatem ruch naogół słaby. Notowano: Londyn zł. 29,60—29,75; Zurych zł. 118,50; Praga zł. 18,20; Medjoan zł. 25,50; Czernowce zł. 3. Kupiono kilka tysięcy efektywnych franków belgijskich po kursie zł. 25,90—26,10.

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym następujące kursy: Nowy Jork zł. 5,85; dolary am. zł. 5,93; dolary kan. zł. 5,81; funty ang. zł. 28,48; franki szw. zł. 113,27; franki franc. zł. 27,69; franki belg. zł. 25,33; liry wł. zł. 23,85; guldeny hol. zł. 236,20; korony czeskie zł. 17,41; korony szwedzkie zł. 156,90; korony duńskie zł. 142,40; korony norweskie zł. 122,40; szylingi austr. zł. 82,43; marki niem. zł. 139,23.

Giełda akcyjna pozostawała dziś pod wrażeniem wiadomości o rzekomo sfałszowanej transakcji sprzedaży większego pakietu akcji Gazów Wschodnich na rynku zagranicznym przez Polski Bank Przemysłowy. Wiadomość ta spowodowała nieco większe zainteresowanie akcjami Banku Przemysłowego, które zakupiono w ilości

około 15.000 sztuk po kursach 15.—17 gr., nado również Gazami Wschodnimi, które zakupiono w ilości kilkuset sztuk po kursach zwykłych od 7—7,15 zł. (ostatnio 6,50 zł.). Wydaje się mało prawdopodobnem, ażeby w obecnej ciężkiej sytuacji finansowej chwilowa zwykła tych papierów mogła nabrać charakteru trwalszego.

Pozatem na giełdzie akcyjnej ruch był słaby przy małym zainteresowaniu, kursach i tendencji częściowo utrzymanej, częściowo zniżkowej. Z papierów wiedeńskich notowano: Browary zł. 7,75—7,85; Zieleniewskiego zł. 10,60. Z cukrowniczych obroty tylko w Chodorowie po kursach zł. 2,40—2,50. Nado notowano Gazolinę 85—90 gr.; Oikos 85—90 gr.; Tespy zł. 2,50. Z drobnych zaś Cmielów zł. 0,34; Parowozy zł. 0,20.

Na giełdzie niekotowanych oprócz wyżej wymienionych Gazów Wschodnich do żadnych transakcji nie doszło. Jaworzno płacono zł. 5,75, żądano zł. 6,20. Akcje Banku Polskiego płacono zł. 40.

Transakcje w akcjach: Przemysłowy 0,15, 0,16, 0,17; Browary 7,75, 7,85; Chodorów 2,45, 2,40, 2,50; Cmielów 0,34; Gazolina 0,85, 0,90; Oikos 0,85, 0,90; Parowozy 0,20; Tespy 2,50; Zieleniewski 10,60.

Dzielnica	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		18 września	17 września	15 września
0:30	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	—	0:36	0:35—0:37
0:05	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
—	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	0:15—0:17	—	—
—	2.800	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0:60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1:00	400	—	500	—	Browary	7:75—7:85	7:75—7:85	7:75—7:85
0:25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	2:40—2:50	2:40	2:40—2:50
0:50	450	3.000	1.000	—	Chybie	—	—	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	12:50
—	900	980	1.000	10	Cmielów	0:55	0:34—0:35	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	0:55
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	0:16
—	750	1.500	1.000	100	Gazolina	0:85—0:90	—	0:85—0:90
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
0:04	650	2.625	1.000	—	Oikos	0:85—0:90	0:85	—
0:02	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0:20	—	0:21
—	500	750	500	25	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	—	0:17—0:17 1/2
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza górn.	—	—	2:10—2:20
0:20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5:000	1.000	25	Tespy	2,50	—	2:50—2:60
2:00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	10:60	10:80	10:90
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
<b>Akcje niekotowane</b>						—	—	—
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	7:00—7:15	6:30	—
—	1.000	500	1.000	—	Gazy Zachodnie	—	0:85	—
—	400	—	500	—	Gazociągi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	—	5:80	6:10
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0:10	—	—	1.000	—	Lesienice	—	1:30	0:85
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Nobel	—	—	—
0:16	1.008	2.016	1.000	10	Olkusz	—	0:50	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	49	—	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkló w Krośni	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 18 września 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 6,30
Nowy Jork	—
— kabel	—
1 Funt szterling	29,60—29,75
100 Franków belgijskich	25,90—26,10
100 — francuskich	—
100 — szwajcarskich	118,50
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czechosłowackich	18,20
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	—
100 Marek niemieckich	—
100 Lir rumuńskich	3,00
100 Lirów włoskich	29,50
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar et. w wolnym obrocie: 6:30

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 września. (PAT)

Dolary amerykańskie	—	—	—
Sztokholm	159,70	160,10	159,13
Belgia	26,18	26,24	26,12
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	239,20	239,80	238,60
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	28,93	28,92	28,78
Nowy Jork	5,87	5,95	5,91
Paryż	—	—	—
Praga	17,63	17,67	17,39
Szwajcaria	114,85	115,13	114,57
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 18 września. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	29,45	Kopenhaga	126,00
Londyn	29,11	Sofia	3,75
Nowy Jork	5,18	Praga	15,35
Belgia	22,75	Warszawa	86,00
Włochy	21,30	Budapeszt	0,72 1/2
Hiszpania	74,90	Białogród	9,28
Holandia	208,25	Ateny	7,50
Berlin	1,233	Konstantynopol	2,93
Wiedeń	73,00	Bukareszt	2,45
Sztokholm	139,00	Heisingfors	13,05
Oslo	109,00	Buenos Aires	210,00

Tendencja spokojna.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18 września. (PAT)

Nowy Jork	48 1/2	Holandia	1205 1/2
Francja	102 1/2	Dania	19 1/2
Belgia	111,00	Niemcy	20,36
Włochy	118,25	Austria	—
Szwajcaria	25,11	Praga	163,62

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18 września. (PAT)

Londyn	102,70	Szwajcaria	409,00
Nowy Jork	21,19	Holandia	852,00
Belgia	92,54	Szwecja	569,00
Włochy	87,00	Rumunia	10,20

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 18 września 1925.

Amsterdam	285,00	Madryt	104,05
Belgrad	12,58	Medjoan	29,12
Berlin	168,65	N. Jork	709,05
Bruksela	31,14	Paryż	33,44
Budapeszt	99,35	Praga	21,01
Bukareszt	3,41	Sofia	5,12
Oslo	148,80	Sztokholm	189,90
Kopenhaga	172,80	Warszawa	114,—
Londyn	34,27	Zurych	136,63

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papi

## WALNE ZGROMADZENIE

firmy „REKORD“ Naftowa Spółka z o. o.

odbędzie się zamiast 1. października 1925, dn. 5. października 1925, o godzinie 10-tej rano we Lwowie w biurze firmy przy ul. Dwernickiego L. 9. III. p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego (bilansu) za r. 1924 i udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności za r. 1924.
4. Przyjęcie i zatwierdzenie przewalutowanego bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r. 7902
5. Ustanowienie i zatwierdzenie wynagrodzenia zawiadowców za lata ubiegłe i za czas bieżący.
6. Wnioski.

Zawiadowcy:  
inż. S. Szczepanowski mp. J. Szlamiński mp.



**Baltic**

**CZEKOLADA**  
MLECZNA 7787  
SMACZNA JEST ZA NAJLEPSZĄ.

## Konkurs.

Miejska Szkoła Średnia typu humanistycznego w Podhajcach, poszukuje nauczyciela języka niemieckiego dla II-V-jej klasy.

Reflektuje się na siłę kwalifikowaną, lub z prawem nauczania i kilkuletnią praktyką. Podania należyćia udokumentowane należy wnieść do dnia 30 września br.

7926

Kierownictwo.

## A W I Z O.

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do składania ofert“ na arendacyjną dostawę mięsa i tłuszczu w kwartale czwartym br. dla Garnizonów: Lwów, Kamionka Strum., Rawa ruska, Brody, ogłoszone w Monitorze Polskim i w Polsce Zbrojnej.

7811

Rej. Kier. Int. Lwów, L. 3894/2/25.

PEŁTNA, szyfony, dymki, drelichy satynki, szare płótna do robót ręcznych poleca Władysław WEBER, Lwów, Batoiego 2. 6337

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 4611

BECZKI na wino, miód, kapuście sprzedaje bednarz ul. Wołyńska, boczna rogatki Żółkiewskiej, Lwów. 7931

GARNITUR z dwóch szaf, szafki nocnej, łóżka, biurka, fotela, pięknie rzeźbiony z powodu wyjazdu za 850 złotych sprzedam. Głęboka 14, III. schody, 18 drzwi popołudniu między 2-4. 7924

PONCZOCHY, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Zywczak, Kilińskiego 1. 5431

### WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELI, nauczycielki z językami, freblanki, Francuzki i Niemki ma do umieszczenia Biuro nauczycielskie Marii Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1-jej. 7655

PRZYJMĘ gospodynię kucharkę od pierwszego października, zgłoszenia Bajkowiec nowe-dwór, p. Tarnopol. 7907

### POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

DAM 200 zł. i więcej za wyrobienie mi posady samodzielnego kierownika elektrowni w mniejszym mieście lub t. p. Podejmę się również zmontować i uruchomić nową elektrownię. Jestem długoletni elektrykiem mechanicznym, specjalizuję się w tem zawodzie. Zgłoszenia pod Firmą „Sol“ w Borysławiu dla Elektryczniczek. 7732

DOKTOR medycyny, kawaler, rel. rzymsko kat. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, któreby umożliwiło mu ukończenie specjalizacji (ewentualnie pozycyki) Zgłoszenia do Administracji pod „lekarz“. 7840

GOSZELNIK, kawaler w młodszym wieku obeznany z książkowością gospod. z dobrą świadomością, obecnie na niewypowiedzianej posadzie poszukuje posady od zaraz lub od 1/10 1925 Adres: Józef Cerbin, Czerwonawiec poczta Krzywlin, powiat Kościński. (Pozn.) 7828

POLKA Wielkopolska władająca językiem niemieckim i francuskim poszukuje posady jako nauczycielka, towarzysząca lub sekretarka (ena książkowość i pisanie na maszynie). Pobyt najchętniej w górach. Zgłoszenia do Administracji pod S. M. 100. 7827

OSOBA uczciwa, poszukuje prania, prasowania lub sprzątnięcia, zgłoszenia do administracji pracza. 7888

MŁODA inteligentna wdowa poszukuje samodzielnego prowadzenia domu, Do administracji pod „Niezależna“. 7918

KONCEPCYJNISTKA-kilkuletnia praktyka poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami pod „Natychnias“ do administracji Słowa. 7923

BUCHALTER, zdolny i poważny, poszukuje zajęcia na godziny przed lub popołudniowo. — Zgłoszenia „Lwowski“ do Adm. 7908

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 6 groszy za wyraz.

POKÓJ dla studentów z całym utrzymaniem Romanowicza 5 I piętro. Zgłoszenia między 4-6 popoł. 7876

„INFORMATOR“ Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 416, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokal biurowy, sklepowy. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6301

DWIE panny z dobrego domu, znajdują wygodne umieszczenie z utrzymaniem. Wiadomość: Lwowski sklep Komisowy Pasaż Mikołajski. 7830

POKÓJ frontowy dla pańien studentek z dobrych rodzin do wynajęcia w poważnym domu. Opieka, całonocne utrzymanie, fortepian. Wiadomość ul. Kochanowskiego 42, II p. na lewo. 7874

### Warstwy napraw. „RADJO“ Buduje anteny ładowanie akumulatorów. „RADJO“ Buduje anteny wysokie i pokoj.

Aparaty jedno i wielolampkowe na odbiór ogólnoeuropejski od zł. 60. — Wzmocniacze 2 lampkowe zł. 50. — Transformatory wszystkich przekładni Typu „WARRADJO“ zł. 9. — Lampki. — Rozgąteźniki. — Słuchawki. — Kondensatory i wszystkie inne części do radjofonii wyrabia i sprzedaje po cenach najniższych 7927

„WARRADJO“ Zakłady radio-techniczne F. PIETRUSZKI Lwów, ul. Janowska 1. 37. — Telefon 30-33.

Zlecenia na prowincję wykonuje się bezzwłocznie za pobraniem pocztowym.

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem z utrzymaniem, lub bez. Wiadomość: Potockiego 1. 42 I. p. od 12-3-ciej. 7895

DWIE panienki wyższych kursów przyjmę z całym utrzymaniem. Teresy 38 u właściciela domu. 7685

POKOJU kawalerskiego umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje spokojny urzędnik kawaler. Łaskawe zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „40-50 Z“. 7917

POKÓJ umeblowany dla 2 panów zaraz, front I. p. Długosza 21, m. 7. 7919

ZARAZ wynajmę dwa pokoje w centrum miasta Reklama-Prasowa Chorążczyzny 7 „Solidność“. 7924

STAJNIA murowana zaraz do wynajęcia, wiadomość: 29 Listopada 1. 33. 7925

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem z całym utrzymaniem lub bez dla solidnych Panów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Pelczyńska 6 II p. drzwi 5. 7904

WYNAJMĘ pokój umeblowany dla starszego solidnego Pana. Ogłądać od 9-11 I od 2-5 ul. Zofji 3, III p. drzwi 18. 7933

POSZUKUJE 2 ewent. 1 pok. z kuchnią, czynsz według umowy za pół lub 1 rok z góry. Zgłoszenia pod „Dwie osoby“. 7753

STUDENTKI przyjmę z utrzymaniem, Zielona 37 drugie piętro. drzwi 3, główne schody. 7904

### NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

MARIA MICHAŁOWSKA była nauczycielką Instytutu Muz. w Krakowie, udziela lekcji muzyki. Akompaniament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2-5. 7650

JADWIGA Maria Freyberger, absolwentka wiedeńskiej Akademii Muzycznej rozpoczyna lekcje gry na fortepianie. Kopernika 60. 7826

ROROWTA francuska poszukuje lekcji zgłoszenie pod „Francuska“. 7843

LEKCJE niemieckiego, gramatyki i konwersacji, Wronowska 6, I p. 7873

PARISIENNE cherche chambre pour leçon. Piac Kapitulny 2, II. etage. 7893

INSTITUTRICE expérimentée donne leçons par 1 z informacjon 3-5, Tarnowskiego 45, Casimir Blocka. 7836

STENOGRAFIJI wyczuca wszystkich bezpłatnie. listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 7181

LEKCJE na fortepianie i cytrze, Prof. M. Lipiński metoda najnowsza. Piac Halicki 7. Wpisy od 4-6. 7898

UKOŃCZONA seminarzystka wyjedzie do dworu za nauczycielkę Zgłoszenia do adm. pod „Nauczycielka“. 7932

FRANCUSKI lub Polki z dobrym francuskim poszukiwane Biuro Opieki nad kobietami, pi. Kapitulny 2. Tel. 30-45. 7922

ŁATWA METODA wyczuam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego udzielam konwersacji, gramatyki, literatury, oraz przygotowuję do matury z tych języków, Długosza 37, II p. 7929

ABSOLWENT politechniki poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich (łacina, greka i francuskie też). Odpowiedź pod „Jotes“ do adm. Słowa Polskiego. 7930

PRYWATNA katolicka 4-klasowa szkoła powszechna i ogródek freblowski przyjmuje wpisy — Łąckiego 8, 2 piętro obok Marii Magdaleny. Opieka macierzyńska. — Klasy słoneczne. Liczba dzieci doborowych ograniczona. Język francuski szczególnie uwzględniony. 7912

STUDENT praw z kilkuletnią rutyną i bardzo dobrą referencjami poszukuje lekcji na wyjazd do dworu, zgłoszenia do administracji pod „A-K“. 7905

RUIYNOWANA nauczycielka języka francuskiego i niemieckiego udziela lekcji i konwersacji, wyczuca szybko i sumiennie na bardzo dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia plac Gołuchowski 9 III p. m. 12 lub u dozorczy na 1 p. 7913

### KURSY HANDLOWE I SPÓŁDZIELCZE STANISŁAWA BURNATOWICZA

Dyrektora szkoły handl. dokszk. kongr. kup. DODATKOWE WPISY DO 30 WRZEŚNIA B. R.

na handl. kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, rachunk. państw., pisanie na maszynach dla Pań i Panów, także w drodze korespondencyjnej. Zgłoszenia tymczasowe w Biurze buchalt. „Hermes“ Lwów, ul. Mickiewicza 26: tel. 34-85. 7854

### RENOMOWANE KURSA KROJU I SZYCIA

wytwarzającej krawieckich damskiej i bielizniarstwa

HELENY PIETRASZEWSKIEJ

ul. PAŃSKA 14. „ECOLE REFORME“.

Wpisy i informacje oddzielnie od godz. 10-1-szej

1 od 4-7-mej popoł. 7201

### RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

NAUKĘ tańców najnowszych rozpoczyna: Instytut tańców „Sten“ pl. Halicki 12-a. Wpisy 6-8 7921

POSZUKUJE się dzierżawę majątku we Wschodniej Małopolsce, blisko gościca stacji kolejowej od 400 do 600 morgów: Zgłoszenia pod Dziekański, Wólka 43, Lwów. 7842

KRAWATKI naprawiam i przerabiam, Tarnowskiego 3, II. piętro na lewo. 7834

STRÓI naprawia fortepiany, pianina oraz kupuję używane i przegrane instrumenty płacąc gotówką. Mieczysław Herman, św. Zofji 15. 7841

WARSZTATY kilimkarskie rozmaitej wielkości do nabycia. Zgłoszenia do Administracji pod „Kilim“. 7861

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Grünberg Hencia. 7910

Prawda zwycięża!



7936

## Nigdy

nie znalazłoby chociażby jednego kawałka mydła Jeleń-Schicht w którym udowodniono by istnienie szkodliwych składników.

## Nigdy

nie stwierdzono wypadku zniszczenia bielizny przy użyciu mydła Jeleń-Schicht.

## Zawsze

natomiast mydło Jeleń-Schicht jest czyste, dobre i nieszkodliwe.

Moglibyśmy zniżyć cenę mydła Jeleń-Schicht przez użycie tańszych surowców i przez mniej staranny sposób produkcji.

Nie czynimy tego, gdyż wierni pozostajemy zasadzie naszej:

**Mydło Jeleń-Schicht musi być najlepsze!**

## WPISY

na kursy przemysłowe Patronatu. Krajowy Patronat rękodzielni i drobnego przemysłu we Lwowie przystępuje do urzędzenia z ramienia Wydziału samorządowego szeregu kursów zawodowych z zakresu:

- 1) krawiectwa damskiego, 2) bielizniarstwa, 3) szycia i początków kroju, 4) szewstwa, 5) wyrobu obuwi domowego, 6) stolarstwa, 7) trykotarstwa ręcznego, 8) trykotarstwa maszynowego, 9) modniarstwa, 10) hafciarstwa, 11) koronkarstwa, 12) kosszykarstwa galanterijnego, 13) kilimkarstwa, 14) wyrobu kwiatów sztucznych, 15) księgowości i kalkulacji rękodzielniczej, 16) kompozycji rysunku zdobniczego z zakresu krawiectwa damskiego i bielizniarstwa, 17) nauki harmonji barw dla krawczyń, modniarek, kwiecień, kilimkarek etc.

Powyższe kursy krajowe będą organizowane w miarę zgłoszeń od 15 września b. r. i obejmą zależnie od programu nauki, przeciąg czasu od 6 tygodni do 10 miesięcy (przeważnie 4 1/2 miesiąca). Na kursy będą przyjmowane osoby, które w danym zawodzie już pracują i wiedzę swoją pragną uzupełnić, a w niektórych działach także i takie, które przemysłu dopiero zamierzają się wyuczyć

Wpisy przyjmuje i informację udziela

Biuro Patronatu we Lwowie

(Pl. Smolki 3 III. p.)

codziennie od 11-1-szej w poł. Wcześniej zgłaszający się mają pierwszeństwo. 7935

## PRZEPROWADZKI

po cenach możliwie najniższych uskutecznia w miejscu i na prowincji

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

DYONIZEGO MUTKI

Lwów, ulica Bielewskiego 1. 3.

Transporty (dostawy) wszelkiego rodzaju towarów z dworca kolejowego i na dworzec. Pakowanie mebli itp.

## Magazyn futer E. Solik (Juliana Solik wdowa)

Lwów, Sobieskiego 4

poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 6812

## FUTRA męskie 7823

damskie poleca

oraz wszelkie prafasonowania przyjmuje

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

A. WRÓBEL

Lwów, Halicka 20, I. p.